

Bolesław Bierut przyjął delegację młodzieży niemieckiej

WARSZAWA (PAP)

I Sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut 9 bm. przyjął kierownictwo ogólnoniemieckiej delegacji na V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów.

Delegaci Niemiec przekazali Bolesławowi Bierutowi pozdrowienia młodzieży niemieckiej, a następnie w serdecznej rozmowie podzieliли się wrażeniami z przebiegu Festiwalu.

Produkujemy gazoszczelne silniki

STALINOGRÓD (PAP)

W Zakładach Wytwórczych Maszyn Elektrycznych m. 4 w Stalinochorodzie wyprodukowano prototyp nowego silnika elektrycznego, w który zostaną wyposażone przeznaczane dla kopalni gazoszczelne lokomotywy dolowe typu „Karlik”. Nowy typ silnika o mocy 2,8 KWH i o 1.180 obrotach na minutę charakteryzuje się walorami, różniącymi go zasadniczo od innych silników elektrycznych.



Ostatnio odbyły się w Maroku wielkie manifestacje patriotyczne pod hasłem niezawisłości narodowej i polonizacji kraju. W Maroku, Casablanca i innych miejscowościach odbyły się pochody, w czasie których niesiono portrety zdeponowanego sultana Ben Jussefa i flagi marokańskie. Przeciwnie manifestantom wystąpiła policja kolonialna. W wyniku starć przeszło 20 osób zginęło, a kilkadziesiąt odniosło rany. Na zdjęciu: manifestacja w Starej Medynie w czasie pobytu w Maroku francuskiego rezydenta generalnego Grandvala.

Fot — CAF

Wyniki konkursu

SWOJĄ PRACĄ

przegraliśmy się do obniżki kosztów

przeszły oczekiwania Jutro nastąpi rozdanie nagród

Wychodząc z założenia, że jednym z szczególnie ważnych zadań wiążących się z całokształtem gospodarki narodowej jest sprawa obniżenia kosztów własnych w roku bieżącym o ponad 7,5 miliarda złotych, redakcja naszego ogłoszenia na początku czerwca konkursu ankietę pn. „SWOJĄ PRACĄ PRZECZYNIAM SIĘ DO OBNIŻKI KOSZTÓW”. Ogłaszając konkurs mieliśmy na uwadze również i to, że dzisiaj, gdy toczy się wielka batalia o wykonanie zadań obniżenia kosztów, nie wystarczy już zrozumienie tych spraw, lecz potrzebny jest przede wszystkim aktywny stosunek do nich.

Konkurs miał więc pomóc ludzom pracy w wymianie myśli i doświadczeń dotyczących obniżki kosztów własnych. Miał pobudzić ich do zastanowienia się, jak lepiej zorganizować pracę w warsztacie, racjonalnie wykorzystywać maszyny i materiały, jak przez zastosowanie mechanizacji i przez wyższą technikę mogą przyczynić się do systematycznego obniżania kosztów produkcji.

Dziś na podstawie wyników, jakie dał nasz konkurs, stwierdziliśmy, że był on potrzebny i wzbudził — jak na swój specjalny charakter — duże zainteresowanie. W ciągu miesiąca jego trwania otrzymaliśmy wiele cennych prac, w których znalazły się wypowiedzi inżynierów, robotników, techników, chłopów — ludzi zatrudnionych w przemyśle, w spółdzielczości pracy, w wielkich i małych zakładach.

Uczestnicy konkursu wykazali rzetelną, gospodarską troskę o wykonanie zadań obniżki kosztów poprzez zgłoszenie szeregu

CYTOS WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

CZY
TEL
NIK

Rok XI Wydanie A B

Poznań, czwartek 11 VIII 1955 r.

Nr 190 (3588)

Krzepnie przyjaźń młodzieży świata na festiwalowych spotkaniach 150 tys. widzów ogląda imprezy artystyczne w Warszawie

Przeciętny dzień Festiwalu — 9 sierpień 1955 r.: 26 imprez artystycznych w salach teatralnych i koncertowych. 29 imprez na placach i w parkach stolicy. Ogląda je ok. 150 tys. widzów — mieszkańców Warszawy i uczestników Festiwalu. A tak jest co dzień na warszawskim spotkaniu młodości.

Festiwal jest jedyną niepowtarzalną okazją dla mieszkańców stolicy do poznania przebogatej kultury dziesiątków narodów, poznania ich

pieśni, tańców, obyczajów. Jak Warszawa Warszawa, nigdy jeszcze na jej ulicach nie tańczono ognistego „fandango” w wykonaniu autentycznych „cabbaleros” w szerokoskrzydłych sombrero, lub chińskiego

„tańca smoka”, oszalałymi grą barw i niesamowitą wprost zręcznością tancerzy. A wieczorami przy świetle różnokolorowych lampionów na warszawskich ulicach w rytmie tamtamtamt afrykańscy delegaci wykonują swój — przywieziony tu wprost z serca Afryki — ludowy taniec, grzechocząc kastanietami w kubańskich i argentyńskich tańcach...

W wielu punktach Warszawy odbywa się nauka pieśni i tańców obcych narodów.

Młodzież poznaje się wzajemnie, nawiązują się serdeczne nici przyjaźni. I właśnie tej sprawie służy warszawski Festiwal. Sprawie pokoju i przyjaźni, która coraz bardziej krzepnie na festiwalowych spotkaniach.

NA III TURNUS PRZYBYŁO DO WARSZAWY OK. 35 TYS. CHŁOPCÓW I DZIEWCZĄT

Gorączkowy ruch panował w nocy z 8 na 9 bm. na wszystkich niemal dworcach warszawskich. Co kilka minut przyjeżdżały bowiem z różnych stron kraju specjalne pociągi wiozące grupy uczestników Festiwalu. To już po raz trzeci na kilkudniowy pobyt do festiwalowej Warszawy przyjechało 35 tys. młodych przodowników pracy z fabryk, hut, kopalń, POM, PGR, przodowników nauki i pracy społecznej ze szkół i uczelni wszystkich województw Polski.

SPOTKANIE PRACOWNIKÓW SŁUŻBY ZDROWIA

W sali Ministerstwa Zdrowia odbyło się spotkanie 135 młodych pracowników służby zdrowia z 26 krajów. Najliczniej reprezentowane były grupy: Anglików, Francuzów i Włochów.

Chiny zawarły układ handlowy z Finlandią

W wyniku pomyślnych rokowań między rządami Chińskiej Republiki Ludowej i Finlandii został podpisany 8 sierpnia w Pekinie układ o rozwoju wymiany handlowej na zasadach równości i wzajemnych korzyści.

Polacy dali pokaz jazdy podczas eliminacji żużlowej w Poznaniu

Ponad 40 tysięcy widzów! Takim rekordem nie może się jeszcze wykazać żaden z polskich stadionów. Padł on onegdaj na Goleńcinie podczas eliminacji żużlowych o prawo uczestniczenia w finale turnieju II MISM, który odbędzie się 12 bm. w Warszawie. Na starcie stanęło 16 zawodników — 4 fińskich, 2 holenderskich, 3 niemieckich (NRF) i 7 polskich. Każdy z nich startował w 5 biegach, których w sumie odbyło się 20.

Polscy żużlowcy, szczególnie Krzesiński, Szwendrowski, Kowalski i Kapała wykazali się świetną techniką jazdy, doskonale przygotowanymi maszynami i — prawdę mówiąc — stanowili klasę dla siebie. Dowodem tego jest fakt, iż wszyscy Polacy zakwalifikowali się do warszawskiego finału! Spośród gości tylko Fin Pajari był równorzędnym przeciwnikiem naszych jeźdźców. On też, jako jedyny z żużlowców zagranicznych, zdobył 2 zwycięstwa.

Aktyw wojewódzki w Poznaniu radził nad realizacją wskazań IV Plenum KC PZPR

W dniu 10 sierpnia, w gmachu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu, odbyła się narada poświęcona omówieniu wytycznych IV Plenum KC PZPR. W naradzie uczestniczyli: członek Biura Politycznego KC PZPR I wiceprezes Rady Ministrów tow. ZENON NOWAK, członkowie Komitetu Wojewódzkiego PZPR, sekretarze Komitetów Powiatowych PZPR, przewodniczący PPRN, aktywni POM i PGR.

Referat „O najważniejszych dla województwa poznańskiego sprawach wynikających ze wskazań IV Plenum KC” wygłosił I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR tow. LEON STASIAK. W dyskusji wypowiedzieli się:

tow. tow.: OLSZEWSKI — sekretarz KP PZPR do Spraw

POM w Wągrowcu, RUDY — kierownik Stacji Oceny Nasion w Stupie Wielkiej, pow. Środa, MIŁOSTAN — I sekretarz KP PZPR w Środzie, HYBIAK — I sekretarz KP PZPR Leszno, KORBIAK — I sekretarz KP PZPR Kalisz, LAMPRYCHT — I sekretarz KP PZPR Śrem, KIELBASINSKI — sekretarz KP PZPR do Spraw POM w Tarnowie Podgórny, pow. Poznań, KAROLCZYK — sekretarz KP PZPR do Spraw POM w Separówku, powiat Nowy Tomys, KARMOLINSKI — I sekretarz KP PZPR Krotoszyn, KOLENDĄ — dyr. POM Dolsk, pow. Śrem, MAZURCZAK — dyr. POM Kolaczko, powiat Września, JAN-KOWSKI — dyr. Poznańskiej Fabryki Maszyn Żniwnych w Starołęce, KAZMIERCZAK — I sekretarz KP PZPR Chodzież, LUKOWSKI — z-ca kierownika Woj. Zarządu Rolnictwa, WALCZAK — przewodniczący PPRN Leszno, LIPIŃSKI — sekretarz KP PZPR do Spraw POM w Ostrowie, RATAJCZAK — z-ca kierownika WZR, KUSIAK — Woj. Pełnomocnik Ministerstwa Skupu.

Następnie przemawiał członek Biura Politycznego KC PZPR — tow. ZENON NOWAK, który zwrócił uwagę na węzłowe zagadnienia, jakie stoją przed Wojewódzką Organizacją Partyjną i całym rolnictwem Wielkopolski w realizacji wytycznych IV Plenum KC partii.

Na zakończenie narady, sekretarz KW PZPR — tow. GODLEWSKI, podał skład Komisji Wojewódzkiej, która będzie rozpatrywała i występowała z wnioskami przy opracowywaniu przyszłego planu 5-letniego w rolnictwie, odnośnie naszego województwa.

Spółeczeństwo USA domaga się pogłębienia kontaktów ze Związkiem Radzieckim

NOWY JORK (PAP)

Korespondent wychodzącego w Minneapolis dziennika „Tribune” donosi w korespondencji z Waszyngtonu, że organizacje amerykańskie zaszły Departament Stanu prośbami o zezwolenie na na wiązanie stosunków kulturalnych między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi.

Powołując się na oświadczenie przedstawiciela Departamentu Stanu, korespondent pisze, że przyjęcie, jakiegoś do znata delegacja rolników radzieckich, odbywająca obecnie podróż po Stanach Zjednoczonych, „pobudziło inne organizacje do wystąpienia z propozycją zorganizowania podróży innych działaczy radzieckich”.

Napiływają propozycje wymiany występów orkiestr symfonicznych, wizyt amerykańskich artystów operowych w ZSRR itp.

Korespondent podaje, że towarzysz budowy domów zwrócił się do Departamentu Stanu z prośbą o zorganizowanie nie w Rosji wystawy wspólnego budownictwa amerykańskiego, zaś w Stanach Zjednoczonych — wystawy współczesnej architektury radzieckiej.

Przewodniczący krajowego funduszu sztuki — Smith — jak stwierdza korespondent — zamierza przeprowadzić rozmowy w sprawie szerokiej wymiany kulturalnej między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim.

Korespondent przytacza również oświadczenie przedstawiciela Departamentu Stanu o tym, iż ostatnio wpłynęła większa ilość różnego rodzaju propozycji w sprawie wymiany delegacji ze Związkiem Radzieckim.

W powiatach: Gnieźno i Konin — złe

Przyspieszyć dostawę zboża

Ponad 1640 rolników w Wielkopolsce wykonało już swoje roczne plany dostaw zboża. Najwięcej, bo 360 gospodarstw rozliczyło się z państwem w pow. tureckim. Nie wszyscy jednak rolnicy realizują swoje obowiązki w terminie. Jedynie punkty skupu w powiatach Kępno, Ostrzeszów i Rawicz wykonują swoje dzienne plany skupu.

Bardzo natomiast słabo przebiega skup w powiatach — konińskim i gnieźnieńskim. Zbyt mało uwagi poświęca tu aktyw wiejski sprawie jak najwcześniejszego dokonywania omiń. Od właściwej organizacji pracy zależy przecież termin wykonania obowiązkowych dostaw zboża przez wies.

(Dokończenie na str. 2)

Nauka radziecka wskazuje drogę do wykorzystania energii atomowej dla dobra ludzkości

GENEWA (PAP)

W dniu 9 sierpnia obrady przedpołudniowej międzynarodowej konferencji w sprawie pokojowego stosowania energii jądrowej dotyczyły wymiany doświadczeń w dziedzinie budowy i eksploatacji reaktorów jądrowych.

Przewodniczył jeden z najwybitniejszych angielskich badaczy fizyki jądrowej John Cockcroft.

Kierownik naukowy pierwszej radzieckiej elektrowni przemysłowej o napędzie atomowym, znany fizyk-teoretyk D. J. Blochinczew wygłosił referat omawiający działanie tej elektrowni.

Uruchomiono ją 27 czerwca 1954 r. Dostarcza ona mocy 5 tysięcy kilowatów. Według danych referatu, elektrownia wyprodukowała dotychczas 15 milionów KWh energii i nie miała żadnej awarii. Ciepła dostarcza w niej reaktor uranowy z moderatorem grafitowym. Jako paliwa atomowego użyto wzbogaconego uranu zawierającego 5% izotopu uranu 235. Chłodzenie odbywa się za pomocą wody przepływającej pod ciśnieniem około 100 atmosfer przez

wymiennik ciepła, w którym wytwarza się para napędzająca turbinę parową. Turbina wprawia w ruch prądnice.

Referat prof. Blochinczewa ilustrowany był licznymi przezroczkami. Prelegent podał wiele informacji technicznych. Uczestnicy konferencji mieli ponadto możliwość obejrzenia na wystawie modelu tej elektrowni oraz przyjrzenia się bliżej jej działaniu na filmie wyświetlonym również na wystawie.

Celem, który przyświecał konstruktorom elektrowni, było nagromadzenie doświadczenia naukowego i technicznego przed przystąpieniem do budowy większych elektrowni atomowych. Prof. Blochinczew zakomunikował, że obecnie w Związku Radzieckim opracowuje się plany budowy elektrowni atomowych różnych typów o mocy 50—100 tysięcy kilowatów i więcej. Obsługa tych elektrowni będzie prostsza niż obsługa elektrowni zwykłego typu, a koszty wyprodukowania 1 KWh będą się wahały w granicach zaledwie 10—20 kopiejek.

W zakończeniu prof. Blochinczew podkreślił, że międzynarodowa współpraca będzie miała niewątpliwie bardzo dodatni wpływ na rozwój nowej gałęzi przemysłu — energetyki atomowej.

Po referacie prof. Blochinczewa wywiązała się ożywiona dyskusja, w toku której odpowiadał on na liczne pytania delegatów USA, Kanady, Wielkiej Brytanii, Indii, Holandii i Argentyny.

Dyskusja miała charakter poważnych rozważań fachowców, którzy wzajemnie informowali się o interesujących ich szczegółach. Cechowała ją atmosfera wzajemnego zrozumienia i współpracy.

Członek amerykańskiej komisji do spraw energii atomowej prof. Davies omówił koszty budowy i eksploatacji elektrowni atomowych. Zdaniem prof. Daviesa, koszty budowy takich elektrowni nie powinny już obecnie przekraczać 250 dolarów na jeden kilowat projektowanej mocy.

POSIEDZENIE POPÓŁDNIOWE

Na posiedzeniu popołudniowym przewodniczył prof. Francis Perrin, wysoki komisarz do spraw energii atomowej we Francji.

Tematem referatu była głównie kalkulacja ekonomiczna energii atomowej wytworzonej w reaktorach różnych typów. Referenci wykazywali, że energia elektryczna produkowana w elektrowniach atomowych jest już na ogół tańsza niż otrzymywana przy użyciu zwykłego paliwa.

Uczony brytyjski J. W. Dunworth omówił możliwości stosowania, jako paliwa atomowego, toru zamiast uranu.

Dalsze referaty poruszały zagadnienia prawne i administracyjne związane z wyzwoleniem energii atomowej. Między innymi omawiano aspekty prawne ochrony przed szkodliwą promieniotwórczością.

Antyfrankistowskie demonstracje w Hiszpanii

Diennik „Humanité” powołując się na wydawaną niegdyś gazetę hiszpańskiej partii komunistycznej „Mundo Obrero” donosi o demonstracjach antyfrankistowskich, które odbyły się w Hiszpanii. Największa demonstracja odbyła się ostatnio w Saragossie. Przeszło 4 tys. Hiszpanów, oburzonych samowolą policji, skandowało hasła antyfrankistowskie. W czasie demonstracji doszło do starć między policją frankistowską a masami pracującymi.

Na konferencji zwracała uwagę nieobecność małżonków Joliot-Curie, należących do najwybitniejszych na świecie specjalistów w dziedzinie zagadnień atomowych. Nie zostali oni delegowani na konferencję przez rząd francuski z powodu swych przekonań politycznych. Brak na konferencji również przedstawicieli Chńskiej Republiki Ludowej, którzy nie zostali zaproszeni. Nieobecny jest także w Genewie wielki fizyk niemiecki, Werner Heisenberg, który odmówił wyjazdu na konferencję wskutek różnicy zdań z rządem bońskim w sprawie zachodnio-niemieckiego programu energii atomowej.

TRZECI DZIEŃ OBRAD

GENEWA (PAP)

W dniu 10 sierpnia przedpołudniowe obrady międzynarodowej konferencji w sprawie pokojowego wykorzystania energii atomowej toczyły się pod przewodnictwem delegata ZSRR — D. W. Skobielnina.

Referaty wygłosili przedstawiciele Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Kanady, Brazylii, Francji, Argentyny i innych krajów.

Delegat brytyjski prof. John Cockcroft omówił perspektywy

Napięta sytuacja w Algierze

Jak donosi „Humanité” — sytuacja w Algierze pozostaje napięta. Między grupami uzbrojonych Algierczyków a wojskami francuskimi i policją bezustannie dochodzi do starć, w których obie strony ponoszą straty.

W ciągu dwóch ostatnich dni doszło w Algierze do starć w trzech miejscach. W rezultacie zginęło 16 osób. Władze francuskie aresztowały 70 Algierczyków.

Trybunał wojskowy w Constantine skazał niedawno za udział w walce narodowo-wyzwoleńczej 6 patriotów algierskich na śmierć. 12 zostało skazanych na długoletnie ciężkie roboty.

Koszty „zimnej wojny” w Anglii

Dzień 25 lipca przeszedł do historii brytyjskiej giełdy jako „czarny poniedziałek”. Tego dnia bowiem wartość akcji 6 wielkich towarzystw przemysłowych spadła o 70 milionów funtów, a ogólne straty były jeszcze większe. Wynikło to na skutek „beznadziejnego”, jak się wyraził jeden z posłów labourystycznych, przemówienia kanclerza skarbu Butlera w Izbie Gmin. Kanclerz Butler oświadczył m. in.: „Nie mamy powodów do zadowolenia ze stanu naszego bilansu płatniczego i naszych zasobów”.

Pesymistyczny nastrój brytyjskiego ministra skarbu jest całkowicie uzasadniony. W gospodarce angielskiej coraz wyraźniej występują znamiona kryzysu. W czerwcu br. eksport angielski spadł w porównaniu z przeciwnymi danymi za maj i kwiecień o 36 proc., import wzrósł o 3 proc., a deficyt bilansu handlowego zwiększył się z 48 do 129 milionów funtów szterlingów. W związku z tym nastąpiło też znaczne zmniejszenie złotych i dolarowych rezerw Anglii. W czerwcu br. wyniosły one 2686 milionów dolarów wobec 3.017 milionów w czerwcu 1954 r.

Jedną z głównych przyczyn obecnych trudności gospodarki brytyjskiej jest jednostronność rozwoju przemysłu. Dotychczas bowiem rozwijały się tylko gałęzie przemysłu pracujące na cele wojskowe, a więc przemysł hutniczy, maszynowy, lotniczy, samochodowy i chemiczny. Ponieważ gospodarka brytyjska zależy w dużym stopniu od handlu zagranicznego, każde zwiększenie produkcji zbrojeniowej powoduje wzrost importu, którego opłacenie uzależnione jest od możliwości eksportowych. Te ostatnie zaś są bardzo ograniczone wskutek przedstawienia na produkcję wojskową przedsiębiorstw pracujących dawniej na cele eksportowe. Przeszkodą dla rozwoju eksportu jest również niezwykle zaostrożna konkurencja na rynkach światowych. W roku ubiegłym Niemcy przechwyliły znaczną część udziałów na rynkach samochodowych, które dawniej stanowiły niepodzielną domenę W. Brytanii.

zastosowania energii atomowej do celów przemysłowych w Wielkiej Brytanii w okresie najbliższych 20 lat.

Stwierdził on m. in., że według obecnych przewidywań, w roku 1975 elektrownie atomowe będą pokrywały około 40 proc. ogólnego zużycia energii elektrycznej w Wielkiej Brytanii. Na wytworzenie tej ilości prądu trzeba by było zużyć w elektrowniach o napędzie parowym około 40 milionów ton węgla rocznie.

Wielka Brytania zamierza wybudować w latach 1960—1965 dwanaście wielkich elektrowni atomowych o mocy od 100 do 200 tysięcy kilowatów. W następnych latach będą zbudowane dalsze elektrownie atomowe.

OGROMNE ZAINTERESOWANIE RADZIECKĄ WYSTAWĄ

NOWY JORK (PAP)

Korespondent Agencji United Press w Genewie, opisując radziecki dział wystawy poświęconej pokojowemu wykorzystaniu energii atomowej, podkreśla, że wielkie zainteresowanie wzbudza radzieckie aparaty do leczenia przy pomocy promieni gamma, naładowane promieniotwórczym kobaltom. Jest to nowa metoda — jak podkreśla korespondent Agencji United Press — mało jeszcze znana w państwach zachodnich.

Niektóre stoiska działu radzieckiego są poświęcone przyrządom, za pomocą których kontroluje się przy użyciu atomów różne procesy techniczne w przemyśle. Inne stoiska ilustrują sposoby stosowania izotopów promieniotwórczych w rolnictwie.

Podrażnienia i nieufność — pisze w zakończeniu korespondent — prawdopodobnie znikną, ponieważ Rosjanie dają wyczerpujące wyjaśnienia Amerykanom, Anglikom, Francuzom i Niemcom zwiedzającym wystawę. W skład delegacji radzieckiej wchodzi uczeni mówiący biegle kilkoma językami.

Do Niemiec także zwracają się liczne towarzystwa okrętowe, które dotychczas zamawiały statki w Anglii, gdyż w stoczniach niemieckich terminy budowy są znacznie krótsze niż w stoczniach angielskich. Ta nowa konkurencja powoduje katastrofalną sytuację w angielskim przemyśle stoczniowym. Ogólny ton statków zamówionych w Anglii w ciągu pierwszego kwartału 1955 r. zmniejszył się o 18 proc. w porównaniu z IV kwartałem ubiegłego roku. Niektórzy właściciele statków anulują zamówienia, których jeszcze nie zaczęto wykonywać.

Upada również jeden z głównych filarów gospodarki angielskiej — przemysł bawełniany. „Swego czasu” — pisze Lucey, brytyjski korespondent amerykańskiego koncernu Scripps-Howarda — okręg Lancashire okrywał swymi koszulami grzbiety ludzi na całym świecie. Obecnie tamtejsze zakłady prowadzą morderczą walkę z konkurencją Japonii i Indii oraz innych krajów, stopniowo uczących się produkować potrzebne im rzeczy. Dawniej Lancashire zatrudniało w przemyśle tekstylnym 600 tys. osób, obecnie około 300 tys. Dawniej z Lancashire eksportowano 3/4 produkcji, a tylko 1/4 sprzedawano na rynku wewnętrznym. Obecnie stosunek ten został odwrócony.

Przeznaczanie znacznych środków na potrzeby wojskowe uniemożliwia wyposażenie podstawowych gałęzi przemysłu brytyjskiego w nowoczesne urządzenia. Powoduje to obniżenie zdolności produkcyjnej i konkurencyjnej przedsiębiorstw wytwarzających artykuły eksportowe. Szczególnie cierpi na tym przemysł włókienniczy, gdzie przestarzałe i zużyte wyposażenie wymaga gruntownej modernizacji, na którą nie ma jednak funduszy. W rezultacie Anglia, która przed wojną wywoziła około 50 milionów ton węgla rocznie, zmuszona jest obecnie sprowadzać go z zagranicy. Odczuwa się również poważny brak stali. Ponieważ w ostatnich latach znaczne zasoby tego surowca pochłania przemysł zbrojeniowy, stale rosnące potrzeby stali wobec konieczności importu stali.

No more Hiroshima!

Żeby uśmiechnęła się twarz Joisiko

(Korespondencja własna „Głosu”)

Nazywa się Ukio Matoyasi. Nie przypuszczałem, że ma 24 lata. W młodej twarzy brak było ostrych rysów dojrzałości, a nie znikło z niej jeszcze znamię chłopięcego wieku. A więc w ten dzień, kiedy ludzkość przez wrota śmierci wkroczyła w epokę atomową, a więc w chwili nie trwającej dłużej niż drgnienie powieki, kiedy zginęło 100 tysięcy ludzi w jego mieście — Hiroszimie — miał 14 lat. Był robotnikiem w fabryce pracującej na potrzeby wojska. Kiedy przekraczał bramę fabryki, zegar wskazywał 8.45. Kilka sekund później zegar zaczął odmierzać dla ludzi Hiroszimy godziny, miesiące, lata... Robotnicy i urzędnicy, kobiety i dzieci, mieszkańcy miasta, którzy jeszcze długo mogliby cieszyć się życiem zamiastli się w garstkę popiołu. Niektórzy zostawili po sobie tylko cień w miejscu, w którym po raz ostatni spojrzeli w twarz współczesnej cywilizacji. Ulice, które jeszcze długo mogłyby służyć człowiekowi, domy, w których znajdował on spokój i szczęście rodzinne — stały się cmentarzyskiem.

Kiedy Ukio wygrzebał się spod gruzów i rozejrzał wokół — nie poznał ulicy. Leżała zmiażdżona niewidzialną siłą, wyrzucaną w zasne dymem niebo krwawe języki ognia. Ukio popędził do centrum miasta, gdzie w fabryce pracowała jego narzeczona — Joisiko. Odnalazł ją żywą, jednakże ze straszliwie poparzoną twarzą.

To było straszne — wspomni na Ukio. Woda wrzała w rzece, żelazne konstrukcje domów topiły się jak wosk, rozsypując wokół przyskające iskrami krople metalu, okrutny zaduch i tumany pyłu dławili gardło. To było straszne!

Ukio i Joisiko pobrali się. Wśród 51 delegatów Japonii na Festiwal młodzieży japońska wybrała również Joisiko. Nie przyjechała ona do Warszawy. Wzruszony Ukio opowiada, że wrzuciła się do japońskiego komitetu przygotowawczego do Festiwalu, aby jej mąż wziął na siebie wielki obowiązek opowiedzenia w Warszawie o Hiroszimie.

Ukio Matoyasi przyjechał, przywoząc z sobą film o życiu

japońskiej młodzieży. Na filmie tym widziałem Joisiko. Młoda dziewczynę, której poparzona twarz ostrzegła!

Wśród polskich i zagranicznych dziennikarzy bardzo popularne jest świetne powiedzenie polskiego uczonego, profesora Kapicy, że sprowadzanie problemów atomowych do dyskusji na temat bomby atomowej nie odbiega swoim sensem od sprowadzania problemów energii elektrycznej do dyskusji na temat krzesła elektrycznego. Byłoby to nonsensem godnym czasów inkwizycji. Tak myśleć mogą tylko ludzie dostrzegający wielką śmierć Hiroszimy, a nie widzący wielkiego życia radzieckiej elektrowni atomowej. Zadała ona kłam twierdzeniu, że piętno Hiroszimy musi rzutować na nową epokę i wskazuje jej kierunek rozwoju. Wprawdzie i o Hiroszimie nie zapomni nigdy, ale też nie pozwolimy, aby kierunek rozwoju, jaki obrały nasza czasy, minął się z głosem rozsądku i serc ludzkich.

Podczas wczeku w Warszawie, w rocznicę tragedii Hiroszimy, słyszałem przemówienia w różnych językach: angielskim, japońskim, francuskim, rosyjskim, niemieckim, włoskim i polskim... We wszystkich jednakowo mocno brzmiało: No more Hiroshima! Nigdy więcej Hiroszimy!

Poparzona twarz Joisiko ostrzega. A my chcemy, żeby pojawił się na niej uśmiech.

Henryk Jantos

Polacy dali pokaz jazdy

(Dokończenie ze str. 1)

pozyce nie zasnął spokoju. Przy wejściu w ostatni wiraż zaatakował go Szwendrowski, minął i jako drugi ukończył wyścig! Ostatnie miejsce zajął Michowski.

Sztukę mijania rywali Szwendrowski pokazał zresztą jeszcze w VIII biegu. Początkowojechał na 3 miejscu za prowadzącym Spychałą i Finem Sippolą. Na drugim okrążeniu Szwendrowski minął Finę, a na trzecim przypuścił szturm na pozycję Spychały i — zwyciężył! Podobnej sztuki dokazał w 11 biegu młody leszczyk Kowalski, który jeszcze w trzecim okrążeniu wchodził jako trzeci, lecz minął Bymana i Spychałę, wygrywając ostatecznie.

Największe jednak oklaski zebrał Krzesiński. I wcale nie za rekord toru, ani też za cztery wygrane biegi. Największe brawa otrzymał za swój ostatni start, w którym zajął ostatnie miejsce.

Na starcie tego biegu stanęło tylko trzech żuźlowców, bo Niemiec Ziolkowski wycofał się. W pierwszym wirażu wszyscy weszli prawie równocześnie i na przeciwległej prostej zaciekle walczyli o prowadzenie. Na drugim wirażu „Jap” Krzesińskiego stanął dęba, jednak leszczyk opanował maszynę i dopiero kiedy na pierwszym wirażu drugiego okrążenia zaatakował prowadzącego Finę Pajarięgo, maszyna Krzesińskiego go zarzuciła i ten się wyrzucił. Z wyścigu jednak nie zrezygnował. Natychmiast się podniósł i po kilku sekundach już goił swych rywali. Nie doszedł ich, ale wyścig ukończył i zajął 1 punkt. Ten punkt i brawa oklasków były nagrodą dla świetnego i ambitnego żuźlowca!

Ostatecznie zwyciężył Szwendrowski — 14 pkt. przed Krzesińskim i Kowalskim — po 13 pkt. Pajarięm i Kapalą — po 12, Spychałą — 10 pkt., Michowskim 9 i Wierchowcem — 8 pkt. Ta ósemka weszła do finału. Pozostałe miejsce zajęli: Bymann (Hol.), Niemci (Finl.) — po 6 pkt., Altonen (F.), Sippola (F) i Aberl (NRF) — po 4 pkt., Dammers (Hol.) — 2 pkt. oraz Ziolkowski (NRF) — 0 pkt. Zawodnik Kiendl (NRF), który miał 2 pkt., w czasie 3 biegu uległ wypadkowi.

M. D.

M. F.

O umocnienie istniejących i budowę nowych spółdzielni produkcyjnych

W poprzednim opracowanym według „Trybuny Ludu” artykule („Głos” nr 185) przedstawiliśmy szereg problemów dotyczących rozwoju rolnictwa w nadchodzącym pięcioletnim okresie, które były przedmiotem obrad IV Plenum KC PZPR. Krótko wspominaliśmy o wysuniętych przez Plenum propozycjach zmierzających do umocnienia istniejących i budowy nowych spółdzielni produkcyjnych. Dziś w oparciu o kolejny artykuł, zamieszczony przez organ KC PZPR, pragniemy poświęcić temu zagadnieniu nieco więcej uwagi. Bo umocnienie gospodarki spółdzielczej, to jeden z podstawowych czynników podniesienia globalnej produkcji rolniczej. A to ma znaczenie nie tylko dla wsi. Od tego zależy przecież dalsze podniesienie stopy życiowej wszystkich ludzi pracy w naszym kraju.

Zajmijmy się najpierw pierwszym zagadnieniem — umocnieniem istniejących spółdzielni.

Spółdzielczość produkcyjna stanowi drogę do najwyższego i szybkiego postępu ekonomicznego i kulturalnego polskiej wsi. To nie ulega wątpliwości dla każdego, kto zapoznał się choćby pobieżnie z osiągnięciami dobrze gospodarujących spółdzielni, które stosują nowoczesny sprzęt mechaniczny oraz nowoczesną agrotechnikę i zootechnikę. To zaś możliwe jest do zastosowania tylko w dużym gospodarstwie rolnym. Nowoczesna mechanika, agro- i zootechnika czy ni prace chłopów — spółdzielcy i leżący i wydajniejsza. Już dzisiaj, w początkowym okresie ruchu spółdzielczego na wsi, wydajność produkcyjna na jednego pracującego w dobrych spółdzielniach jest znacznie wyższa, aniżeli w gospodarstwach indywidualnych. Ta droga więc zapewnia rodzinom chłopów realny wzrost dochodów, a jednocześnie prowadzi do podwyższenia na wyższym poziomie całej gospodarki narodowej.

Chodzi teraz o to, aby każdy chłop — spółdziałca był w pełni przekonany o słuszności tej drogi, chodzi o to, aby dzięki tej świadomości zespolic każde gospodarstwo w silną, żywotną i zdrową spółdzielnię produkcyjną. Bo zrozmienie znaczenia gospodarstwa zespolonego jako głównego źródła dochodu dla członków, jest dotychczas w wielu spółdzielniach niedostateczne. Podnieść świadomość, to pierwsze zadanie w dziele umocnienia istniejących spółdzielni produkcyjnych.

DOBRA I ZŁA SPÓDZIELNIA

Mamy w chwili obecnej w kraju prawie 10.000 spółdzielni (w woj. poznańskim 1.300). Zrzeszają one prawie 200.000 rodzin chłopskich na około 1.800.000 ha gruntów. Oznacza to, że miliony chłopów znają spółdzielczość nie tylko z teorii, ale z tego, co sami widzą naokoło siebie.

„Jest to osiągnięcie — zauważa „Trybuna Ludu” — ale zarazem zobowiązanie. Każda dobra spółdzielnia bowiem, to najlepsza, najbardziej przekonująca propaganda dla idei spółdzielczości produkcyjnej. Natomiast każda spółdzielnia, która gospodarując, to argument dla wrogów spółdzielczości”.

Dlatego tak ważna jest walka o gospodarstwo umocnienie spółdzielni, o podniesienie produkcji każdej z nich na najwyższy poziom. W woj. poznańskim, bydgoskim mamy np. 40.000 rodzin chłopskich w spółdzielniach, ale równocześnie w tych samych wsiach, gdzie istnieje spółdzielnia jest 50.000 rodzin niezrzeszonych. Zdobyte tych rodzin dla spółdzielczości, to zadanie niemałe, ale o wielkim znaczeniu dla umocnienia spółdzielni. Aby to zadanie wykonać, spółdzielnia musi być rzeczywiście dobre. Ich stan gospodarczy musi zachęcać chłopów indywidualnych do wstąpienia w szeregi spółdzielcze.

Prawda, że w tysiącach naszych spółdzielni zbory ziół są znacznie wyższe niż w gospodarstwach indywidualnych, prawda, że członkowie tych spółdzielni żyją dostatniej niż ich sąsiedzi — gospodarstwowcy indywidualnie chłopcy.

Wśród książek

T. ŁOPALEWSKI: „Serca i broń”. Powieść historyczna dla młodzieży z roku 1846. Ilustr. S. Rozwadowskiego. W-wa 1955. Cena — 16,80 zł.

Biblioteczka powieści historycznych dla młodzieży wzbogaca nowa pozycja Łopalewskiego, osnuta na tle wydarzeń roku 1846 w Krakowie. Bohaterami książki są trzej uczniowie szkoły w Chrzanowie, biorący czynny udział w przygotowaniu powstania. Wśród nich widzimy Marcina Borelowskiego, który znowu wystąpi na arenie historycznej w roku 1863 jako przywódca jednego z oddziałów powstańców. Bogaty materiał historyczny ujęty został w formę ciekawej, pełnej przygód akcji, która przykuwa uwagę czytelnika, a jednocześnie wzbogaca jego wiedzę o opisywanym okresie historycznym. Dobra lektura zarówno dla starszej młodzieży (od lat 14) jak i szerokiego zasięgu czytelników.

H. BOGUSZEWSKA: „Pozbierane dzieci”. Ilustr. M. Rudnickiego. W-wa 1955. Iskry. Cena 10,30 zł. Tomik — przeznaczony dla młodzieży, ale mogący stanowić również lekturę dla dorosłych — zawiera dwadzieścia drobnych opowiadań i fragmentów większych powieściowych utworów, dotyczących życia dzieci w okresie przedwojennym i w czasie okupacji.

choło spółdzielni naruszają statut, tracą więc z członkami, odrywają się od reszty wsi, od ogółu chłopów pracujących. A rozwiązanie tego problemu też się przyczyni do umocnienia istniejących spółdzielni.

ŻYWOTNE I ZDOLNE DO ROZWOJU

Z umocnieniem istniejących włączyć się ściśle tworzenie nowych spółdzielni produkcyjnych. Ta sprawa stała się niemiernie mocno na IV Plenum.

„W OPARCIU O SŁUSZNOŚĆ IDEI SPÓDZIELCZEJ — pisze „Trybuna Ludu” — O PRZYKŁADY DOBRYCH SPÓDZIELNI, WYKAZUJĄCYCH WYŻSZOŚĆ GOSPODARKI ZESPOŁOWEJ CHCEMY I MUSIMY TWORZYĆ NOWE SPÓDZIELNIE PRODUKCYJNE. IV PLENUM PODKREŚLA JEDNAK DOBITNIE: NOWE SPÓDZIELNIE POWINNY BYĆ ŻYWOTNE I ZDOLNE DO ROZWOJU”.

Żywotne i zdolne do rozwoju, to w naszym rozumieniu spółdzielnie złożone z rolników, z ludzi, którzy pracują i chcą nadal pracować na roli, z uczelnych chłopów pracujących, spółdzielnie posiadające dostateczną liczbę członków i rozporządzające dostateczną bazą produkcyjną, to znaczy posiadające odpowiednio duży areal ziemi i odpowiednią ilość inwentarza. Naturalnie, że wszystko zależy od typu gospodarki w danej wsi, od gęstości zaludnienia, od wielkości gospodarstw łączących się w spółdzielnię, nawet od odległości danej wsi od miasta, czy większego ośrodka przemysłowego. Nie można o tych rzeczach zapominać w konkretnym przypadku zakładania nowej spółdzielni. Ale podstawową rzeczą pozostanie — że „spółdzielnia musi się składać z rolników przekonanych o słuszności idei spółdzielczej i musi mieć materialną możliwość rozwijania swej gospodarki”.

Przy zakładaniu nowych spółdzielni były dawniej takie błędy, jak forsowanie za wszelką ceną najwyższego typu spółdzielni — typu III. Jest to typ w istocie rzeczy najdoskonalszy i tym uwiaryścił aktywności narzucał co często chłopom wbrew ich woli. W Paruszwie (pow. Nowy Tomyśl) chłop nie pozwolił się zasugerować, założył spółdzielnię odpowiednią dla nich — typu Ib. Spółdzielnia ta rozwija się pomyślnie.

JASNO I WYRAŹNIE

IV Plenum stawia sprawę jasno i wyraźnie:

„Należy dać chłopom przystępującemu do udziału w ruchu spółdzielczym pełną możliwość wybrania typu spółdzielni, który im odpowiada, zwłaszcza typu prostszego, bardziej dostępnego i zrozumiałego dla chłopów, który dopiero zrywa z gospodarką indywidualną”.

Z naszych teatrów

Prawda o mieszczaństwie

„Współwinni” Goethego, to komedia zabawnych omyłek, perypetii, sytuacji, odstawiająca brzydkie cechy mieszczańskiej rodziny w drugiej połowie XVIII w. Jest ona — jak wszystko co pisał Goethe — wynikiem szybkiego spojrzenia na otaczającą go rzeczywistość. Ze może nie tylko bystro spojrzenia i obserwacji, a również i własnych doświadczeń (niektórzy historycy literatury doszukują się w Alceście rysów autobiograficznych twórcy „Cierpień młodego Werthera”) — świadczy o tym wyznaczenie Goethego uczynione Eckermanowi: „Czego nie przeżyłem, co mnie nie wzruszyło i nie zaprzętało, tego nie wypowiadałem i temu nie dawałem twórczego kształtu”.

Te pierwiastki realizmu we „Współwinnach”, ta prawda o epoce podana w wymiarach obyczajowych, ukazana jest po prostu, bez nahałnego dydaktyzmu. Goethe w przeżyciach „Współwinnych” skupia jak w soczewce wady romansu w dobrobyt burżuazji, kryjące się pod maską salonowych manier, pruderii i nudy małomiasteczkowego życia.

Demaskatorstwo poparte pięknym goethowskim wierszem, zalety konstrukcji, a więc wdzięk i lekkość sztuki — te atrybuty w pełni uzasadniają umieszczenie jej na afiszu Teatru Polskiego (zresztą nie tylko u nas: z premiera „Współwinnych” wystąpił jeszcze np. Teatr Powszechny w Łodzi), jako pozycji nie objętej oficjalnym repertuarem, w przewrót urlopowej. Nie od rzeczy będzie w tym miejscu wspomnieć, że „Współwinni” znaleźli mało uznania wśród współczesnych Goethego (komedia wystawiono m. in. w teatrze weimarskim dopiero za dyrekcji Goethego) i później. Do piero w NRD wprowadzono ją do repertuaru teatrów.

Reżyser przedstawienia poznańskiego poszedł po linii wydobycia ze sztuki całego jej pierwiastka ko-

Dyskutując nad wskazaniami IV Plenum w kierunku wzmocnienia istniejących spółdzielni, dostosowując wytyczne do określonych warunków terenowych możemy także tworzyć nowe gospodarstwa zespolone na zdrowych fundamentach. Bo, jeżeli chłop polski przekona się, że w istniejących spółdzielniach panuje porządek i sprawiedliwość, że gospodarka rolnika i hodowla stoi na wysokim poziomie gwarantującym podniesienie dobrobytu materialnego i rozwoju kulturalnego — przędzie wtedy z całym zapalem w szeregi spółdzielcze.

Opr. K. J.

Czesław Bartczak

za przew. MK Frontu Narodowego w Poznaniu

Czego oczekują mieszkańcy miasta od swoich radnych

Okres, jaki upłynął od chwili powołania w naszym mieście dzielnicowych rad narodowych, może już dać pewien pogląd na ich działalność, na osiągnięcia i braki tych rad.

Pierwszym wnioskiem, jaki nasuwa się przy tego rodzaju analizie, jest stwierdzenie, że potrafiły one nawiązać ścisłą więź z mieszkańcami miasta. Na sesjach dzielnicowych rad narodowych żywo dyskutuje się o problemach nurtujących mieszkańców poszczególnych dzielnic. Na przykład na ostatniej sesji DRN Grunwald z prawdyw gospodarstwa troską o mawiano sprawy remontów mieszkań, wskazując na sposoby zlikwidowania występujących tam niedociągnięć — na przykład zlej jakości remontów lub nieterminowości ich wykańczania.

W okresie pierwszego półrocza br. daje się zauważyć szerszy niż dotychczas udział mieszkańców w czynach społecznych. Podczas gdy w drugim półroczu ub. roku dzielnicowe komitety Frontu Narodowego notowały 18—25% udziału ludności przy pracach społecznych, to procent ten w okresie styczeń—czerwiec br. wzrósł do 38. Wynika z tego, że aktywność ko-

Niemal wszystkie pola przystroili już dorodne, bogate w ziarno sterty zboża. Rolnicy wykorzystując pogodę, dokonują żniw, w czym wydatnie pomagają im robotnicy z fabryk.

Zarazem trwa szlachetne współzawodnictwo wśród rolników o jak najwcześniejsze zrealizowanie planów odstaw zboża dla państwa. Wierzymy, że podobnie jak w roku ubiegłym — chłop wielkopolski zajmie w tej rywalizacji produkcyjnej miejsce w kraju.

Fot. K. Przychodźki

mitetów Frontu Narodowego i komitetów blokowych, jak również pomoc dzielnicowych rad narodowych przyczyniła się wydatnie do zainteresowania społeczeństwa poznańskiego bezpośrednim udziałem w rozwiązywaniu niekiedy pilnych potrzeb miasta.

Do pozytywnych wyników pracy DRN zaliczyć należy również wzrost troski obywateli o szkoły. Na przykład na posiedzeniu Komisji Oświaty MRN w czerwcu br. przy udziale przedstawicieli komitetów rodzicielskich, oraz delegatów komisji oświaty i kultury DRN — zebrani domagali się szczegółowego zreferowania, co przy remontach każdej szkoły i przedszkola uwzględniono, deklarowano przy tym pomoc w przyspieszeniu i poszerzeniu remontów.

W pracy DRN jest oczywiście wiele braków i trudności. Wynikają one między innymi stąd, że nie wszyscy radni utrzymują stałą łączność z wyborcami.

Program wyborczy Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego realizowany będzie w okresie całej kadencji Miejskiej i Dzielnicowych Rad Narodowych, toteż o przebiegu jego realizacji zobowią-

zany jest informować ludność każdego radny w swoim okręgu wyborczym. A jak się to praktycznie przedstawia? Na przykład na jedno ze spotkań z mieszkańcami w okręgu III zaproszono radnych miejskich i dzielnicowych, ale nie przybył żaden. Olbrzymia większość radnych czuje się rzeczywiście odpowiedzialną za wykonanie zadań państwowych i za zaspokojenie potrzeb ludności, która obdarzyła ich zaufaniem, oddając głos na kandydatów Frontu Narodowego. Dużo jest jednak takich radnych, którzy są nimi tylko z nazwy. Nie włączają się oni do rządzenia dzielnicą i całym miastem, unikają spotkań z wyborcami (bo to „zabiera czas”), nie współpracują z Komitetami Frontu Narodowego. Uważają, że skoro zostali wybrani radnymi, to już praca we Froncie Narodowym nie do nich należy. Oczywiście jest to zupełnie błędne.

Każdy radny jest członkiem jednej z komisji DRN. Nie wszyscy jednak biorą czynny udział w pracach komisji rad. A przecież od zainicjowania tej formy działalności radnego — tylko krok do biurokratyzacji aparatu rad narodowych. Nie bez winy są w tym wypadku przyzady rad. Często pozostawiają one mało aktywnych radnych samym sobie i w rezultacie w najlepszym razie radni ci ograniczają swą działalność do biernego wysłuchiwanie sesji.

Nie od rzeczy byłoby więc przypomnieć, czego oczekuje społeczeństwo od radnego Dzielnicowej Rady Narodowej.

Po pierwsze — systematycznego śledzenia, jak w praktyce realizowany jest program wyborczy, a następnie bieżącego informowania wyborców o postępach w realizacji tego programu.

Po drugie — udziału w spotkaniach z ludnością, które nie powinny stawać się — jak to niestety często bywa — nudnymi posiedzeniami z przydługim referatem, zawierającym dużo pięknych słów, a mało istotnej treści. Spotkanie z ludnością winno nosić charakter serdecznej, bezpośredniej rozmowy radnego z mieszkańcami.

Po trzecie — utrzymanie ścisłego kontaktu z komitetami Frontu Narodowego i przekazywanie bolączek i postulatów społeczeństwa. Nie wystarczy przy tym zanieść skargi tam, gdzie trzeba, ale również dopilnować jej szybkiego załatwienia.

Ostatnia uwaga dotyczy prezydium dzielnicowych rad narodowych. Winny one, obserwując działalność każdego radnego pracującego w Komisji, do której został przydzielony, dawać mu konkretne zadania i domagać się sprawozdań z jego pracy na powierzonym odcinku.

Jeśli te postulaty weźmie sobie do serca każdy radny, będziemy mogli w drugim półroczu pracy poznańskich DRN wykazać się nowymi osiągnięciami w zaspokajaniu codziennych potrzeb ludzi —acy.

* J. W. Goethe „Współwinni” (Die Mitschuldigen), komedia w 3 aktach. Przekład Wandy Markowskiej. Reż. A. Gassowski, scenografia R. Feniuk. Premiera w Teatrze Polskim w Poznaniu.



Fragment ze sztuki „Współwinni” Goethego, granej w Teatrze Polskim w Poznaniu. Widoczni w zdjęciu Aleksander Gassowski (Soeller) i K. Fabisiak (Gospodarz).

Mędrzec nie miał racji...

Warszawa, Festiwal, dn. 8 VIII 1955

Biblijny mędrzec, który układał starożytne księgi, chciał przez metaforę legendy o budowie wieży Babel powiedzieć, że narody nie mogą się ze sobą zgodzić, bo różne obyczaje między nimi panują, a poza tym „Bóg pomieszał im języki“. Mogliśmy się przekonać, iż rzeczywiście różnorodność budowniczych nieco utrudnia utrzymywanie planowanego tempa robót, lecz masowość udziału i zapal jednak robi swoje. Mur nowej szkoły na ul. Narbutta rósł szybko, choć rozmówki majstrów z kolorowym tłumem festiwalowców bywały nieco humorystyczne.

LE ZACZNIJMY bardziej konkretnie. Otóż kierownictwo Festiwalu postanowiło zorganizować dział delegacji narodowych w budowie nowej Warszawy. Jako obiekt obrano bardzo wymowną, nie ma symboliczną budowę szkoły. Obchodzimy mur naokoło. Popiełaty z wysiłku, ustrojony w czarny turban, Wulaf Mohamed z Bagdadu zapamiętała pcha taczka pełną zaprawy murarskiej. Ze stęknieniem stawia ją obok trójki Niemców, którzy są najautentyczniejszymi w świecie... murarzami, i żwawo biorą się do roboty. Niedaleko pracuje nie rozumiejący swych towarzyszy pracy Rumun, a obok niego piękne jak z obrazka młode Chincezki w roboczych kombinizonach... Zaraz, zaraz! Coś się jednak nam zaczyna wydawać, że tu żadnego chaosu nie ma. Wszystko idzie po porządku: na przykład Norweżki syją piasek do tacek wożonych przez Francuzów, betoniarce obsługują Arabów w burnusach...

Nie! Nie miał racji mędrzec ukła-
dający legendy biblijne. Można się

dogadać na budowie mimo różnicy językowych, byle serce chciało tego samego, byle było jednym rytmem. Nie trzeba tylko wyszukiwać tego, co narody i młodzież dzieli, ale to — co łączy. Naprawdę: serce rośnie, gdy ogląda się w poniedziałek kraniec ulicy Narbutta. Każdy z nas przecież wie, że kto jak kto — ale budowniczy Warszawy są na pewno wypróbowanymi obrońcami pokoju.

Zyskaliśmy sobie naszych przyjaciół zamorskich, którzy wzięli do rąk łopaty, kielnie, kilofy, dźwignęli uchwyty napełnionych tacek, wspinali się na szczyt stawianego domu, by podać cegły, których nie rozrzucać żadna bomba.

Młodzi przyjaciele, ten kolorowy film, zaimprovizowana — doprawdy „internacjonalna załoga“ — nie pozwoła. Chociaż bowiem większość z nich nie pracuje w „murarskim fachu“ — jednak skosztowali jego smaku. I to w dodatku w warszawskim wydaniu.

Wydaje się, że udział zagranicznych delegacji nie był tylko zwy-

kłym gestem. Ich udział w budowie szkoły był piękną, szlachetną manifestacją.

Nasz brygadysta budowlany — Zdzisław Janusik miał moc kłopotów z wyjaśnieniem Szwedom, Niemcom i Finom, którzy mu zostali oddani w opiekę, że np. „przy-

nego pięknego domu w Warszawie. Kiedy wrócił do swej Ojczyzny, będąc opowiadaczem o waszym pracowitym narodzie, o waszym mocnym i szczerym pragnieniu pokoju. O prawdziwości i szczeroci tego pragnienia najlepiej mi mówi to, że tak wiele budujecie dla życia. W



W dniu 8. 8. 1955 roku członkowie delegacji zagranicznych wzięli udział w budowie szkoły przy ulicy Narbutta. Na zdjęciu: delegaci przy pracy.

CAF — Fot. Pieńkowski

pierwszym filarku będzie sztraf“. Słyszeli oni o polskich murarzach, o dziele ich rąk — pięknych, warszawskich domach, ale o „filarkach i sztrafach“ — nigdy. Przy porozumiewaniu się między młodymi gośćmi stolicy a warszawskimi murarzami, występującymi w roli instruktorów — przede wszystkim operowano gestami. Chociaż i one zawodziły.

Młody Kanadyjczyk Michael Omelchuk z powagą manipulował kielnią przy rozkładaniu zaprawy. Potem kolejno, równiutko, jedna przy drugiej przypasowywał cegły. Jan Szner pokazał mu w pewnej chwili, że jedną z cegieł trzeba wymienić, by zastąpić „połówką“, bo w tym miejscu mur będzie się załamywał. Murarz nieopatrznie zrobił przy tym ruch ręką jakby chciał przepolować leżącą cegłę.

Kanadyjczyk w lot zrozumiał. Porwał cegłę, kropnął nią o kant cebra z zaprawą i zadowolony, że pękła na możliwie równe części — podał je z uśmiechem naszemu murarzowi. Ten załamał ręce: — Mój drogi, jakbyśmy tak budowali Warszawę, to nie mielibyśmy teraz gdzie u nas mieszkać...

Korzystając z okazji, że Wulaf Mohamed — delegat dalekiego Bagdadu — odstał na chwilę taczka z zaprawą, murarz nieopatrznie wycierał zroszone potem czoło, wyciągał go na krótką rozmówkę.

— Cieszy mnie — powiedział on — że skromna cząstka mej pracy złoży się na powstanie jeszcze jed-

nego pięknego domu w Warszawie. Kiedy wrócił do swej Ojczyzny, będąc opowiadaczem o waszym pracowitym narodzie, o waszym mocnym i szczerym pragnieniu pokoju. O prawdziwości i szczeroci tego pragnienia najlepiej mi mówi to, że tak wiele budujecie dla życia. W

Przy północnej ścianie domu pracują Niemcy. Zawodowi murarze Gerhard R. z Berlina zachodniego i Günther Schulz z demokratycznego sektora. Zgodnie pracują systemem dwójkowym. Tym samym, który murarz NRD wznoszący berliński Stalinallee zapożyczyli od swych warszawskich kolegów.

„S. A. Lawanni — Nigeria — West Africa“.

Tyle napisał mi w notatniku nasz czarny przyjaciel. Powiedział więcej: — Dawno nie zdarzyło mi się pracować tak szczerze i z takim zapalem. Rozumiem teraz dobrze źródło niesłychanego entuzjazmu i poświęcenia, z jakim budujecie swój kraj. Widzicie cel. Chciałbym przekazać od młodzieży Nigerii serdeczne pozdrowienia dla młodych Polaków. Chciałbym już dziś pozdrowić te dzieci, które zaszły do szkoły wznieszonej przy naszym udziale. Dzieci wesołe i szczęśliwe jak wasza przyszłość!

H. JANTOS J. LIKOWSKI

Odfajkowane?...

Autor artykułu pt. „CZE-KALIŚMY I... NIKT NIE PRZYBYŁ“ spodziewał się, że otrzyma z Prezydium PRN w Kole wyczerpujące wyjaśnienie poruszonego problemu. I to problemu bardzo ważnego — pomocy prezydium powiatowych rad narodowych — radom gromadzkim. Tymczasem...

„Prezydium Powiatowej Rady Narodowej po przeprowadzonym dochodzeniu donosi, że w dniu 19 maja br. w Gromadzkiej Radzie Narodowej Lubstów miała odbyć się narada gospodarcza, która miała obsłużyć przedstawicieli aktywu pow. ob. Jan Słowiński — prezes ZSCh, jednak na zebranie to nie przybył“ — czytamy w odpowiedzi na nasz artykuł. Czy odpowiedź ta coś wyjaśnia? Nie. Po prostu „donosi“ nam o tym, co nasi czytelnicy wiedzieli już z artykułu. Tymczasem chcieliby oni wiedzieć, jakie z przyczyn tego faktu wyciągnięto wnioski. Ale o tym w odpowiedzi Prezydium PRN w Kole — ani słowa.

Prezydium PRN wyjaśnia natomiast, że niesłuszny był zarzut pod adresem Komisji Rolnictwa PRN, gdyż jest ona „jedną z najlepiej pracujących komisji i bardzo często dokonuje kontroli w terenie“.

Autor wspomnianego artykułu dowiedział się jednak w Prezydium PRN z protokołów Komisji Rolnictwa, że nie odwiedziła ona do maja bież. roku ani jednej Gromadzkiej Rady Narodowej. Po co więc te wykreślane odpowiedzi?

„Wyjaśnienie“ Prezydium PRN w Kole na nasz artykuł zawiera kilka lakonicznych zdań, świadczących dobitnie o najzwyczajniejszym, urzędniczym „odfajkowaniu“ sprawy i odłożeniu „ad acta“. To jest przecież najwygodniejsze!

A oto inny przykład reagowania na krytykę prasową przez rady narodowe. W artykule pt. „PROSTY WNIOSEK“ — pisaliśmy o niedociągnięciach w zakresie gospodarki komunalnej w Obornikach. W odpowiedzi Prezydium MRN przysłało nam „Analizę notatek prasowych

— krytyki“ (?), w której między innymi stwierdza się, że „Ukazało się szeregi artykułów w prasie w przedmiocie rzekomego braku inicjatywy Prezydium MRN...“ i że „...są one zbyt tendencyjne“.

Otrzymałszy też odpowiedź na ten sam artykuł z Prezydium PRN, w Obornikach, które stwierdza: „...gospodarka miejska w Obornikach jest istotnie niezadowolająca i wykazuje na wielu odcinkach braki. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Obornikach, którego przewodniczącym jest ob. Teodor Foguska, uzasadnia ten stan rzeczy trudnościami natury obiektywnej. Niewątpliwie — trudności takie istnieją w każdym mieście, lecz Prezydium MRN w Obornikach wykazuje zbyt mało energii w pokonywaniu tych przeszkód i w konsekwentnym i systematycznym realizowaniu zadań planowych“.

Pisaliśmy już, że nie negujemy osiągnięć Prezydium MRN w Obornikach. Dlatego też nie chcemy one widzieć swoich niedociągnięć i twierdzić, że artykuły prasowe są „tendencyjne“. A przecież odpowiedź Prezydium PRN, a więc instancji nadrzędnej, daje inny obraz pracy Prezydium MRN.

Niektóre prezydium rad narodowych nie mają jeszcze właściwego stosunku do krytyki prasowej. Jeśli przysyłają one tego rodzaju wyjaśnienia, to można przypuszczać, że zupełnie tak samo udzielają odpowiedzi na skargi i zażalenia mieszkańców...

Dlatego też uważamy, że Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej powinno od czasu do czasu skontrolować, czy wyjaśnienia na artykuły i notatki prasowe, jak również skargi i zażalenia mieszkańców, udzielane przez prezydium gromadzkich, miejskich i powiatowych rad narodowych — są zgodne z rzeczywistością. Chodzi przecież w gruncie rzeczy nie tylko o to, aby wszystkie prezydium rad narodowych odpowiadały na krytykę zgodnie z uchwałą KC PZPR i Prezydium Rządu, ale przede wszystkim o wyciągnięcie z tej krytyki należytych wniosków.

(M. H.)

Jury konkursu pn. „Swoją pracą przyczyniam się do obniżki kosztów“ po długiej i intensywnej pracy podsumowała wyniki ankiet.

Zorganizowanie tego rodzaju „Konkursu“ przez redakcję „Głosu Wielkopolskiego“, jak potwierdzili czytelnicy biorący w nim udział, okazało się słuszne i konieczne. Uczestnicy „Konkursu“ potwierdzili fakt, że sprawa wygoszczania 7,5 miliarda złotych w roku bieżącym, to sprawa ogólnonarodowa, która dotyczy nie tylko odpowiedzialnych kierowników resortów, lecz którą żyje każdy uczciwy obywatel naszej Ojczyzny.

Z nadesłanych prac wyraźnie przebiega pełne zrozumienie prawdy, o której mówiono na IV Plenum KC PZPR: „U nas się mówi milion złotych i czasem macha się na to ręką. A ten milion złotych to przecież kilka procent podwyżki płac dla 2000 robotników“.

Wiele cennych prac zgłoszonych w „Konkursie“ wskazuje na duże zainteresowanie ludzi pracy sprawą mi stałe rosnących potrzeb w naszym kraju, wytycza nowe drogi i kierunki realizacji olbrzymich zadań stojących przed nami. Z wypowiedzi uczestników „Konkursu“ przebiega troska, ażeby ostatni rok planu 6-letniego stanął odpowiedni start do następnego 5-letniego planu gospodarczego. Mówią o tym naukowcy i robotnicy, mówią chłopcy spółdzielcy i chłopcy indywidualnie gospodarujący, mówią ludzie starsi, którym nieuczucie jest utrzymać pióro w rękach i mówią młodzi entuzjaści, budowniczości nowego, sprawiedliwego ładu społecznego.

Praca komisji konkursowej była trudna z uwagi na różnorodność problematyki i duże zainteresowanie „Konkursem“. Dlatego też trzeba było ilość uwzględnionych 15 nagród powiększyć o dalsze 4, ażeby wyróżnić przynajmniej te prace, które w największym stopniu niosły zarodek myśli twórczej i cennej inicjatywy uczestników.

Inż. Mieczysław Mieszała
członek Zarz. Oddz. NOT w Poznaniu

Konkurs „Swoją pracą przyczyniam się do obniżki kosztów własnych“ wykazał gospodarską troskę ludzi pracy o realizację ogólnonarodowych zadań

w dziedzinie budowy doskonałych maszyn, urządzeń, przyrządów i doskonalenia technologii produkcji.

Pisze o tym przewodniczący Stowarzyszenia Inż. i Techników Komunikacji inż. Jan Kiepersza, który podkreśla konieczność zbliżenia nauki do wykonawstwa dla wprowadzenia nowych form pracy. Autor podkreśla w swej pracy rolę Naczelnej Organizacji Technicznej i Stowarzyszenia Naukowo-Technicznych, jako łączników pomiędzy światem nauki a bezpośrednim wykonawcą.

Do znaczenia i roli Koła Zakładowego NOT ustosunkowuje się sekretarz tegoż Stowarzyszenia ob. Stanisław Nawrocki, który wskazuje, że aktywny inżynierowo-techniczny, to oficerowie postępu technicznego wielkiej armii robotników i pracowników, pragnących, by współczesna technika była wprowadzona w każdym zakładzie pracy, w każdym dziale produkcyjnym, ogniwie i stanowisku robotniczym.

Potrzeba wprowadzenia nowych form pracy w rolnictwie zajmują się chłopcy i naukowcy. Telegraf Andrzejewski z gromady Potarzyca tak dosłownie niżej na temat wykupu ziemniaków:

„Zaproponowałem memu synowi z każdej strony wykopać kartoflarkę po 5 radłonek. Następnie konie założyłem do wozu skrzyniowego. Dwóch ludzi, tj. mój syn i jego żona zbierali ziemniaki, a ja pojeżdżałem między radłonkami kofmami. Dwoje ludzi uzbierało przez dzień 60 kwintal ziemniaków. Sposób mój zaczęli naśladować sąsiedzi, którzy przedtem kopali ziemniaki kartoflarką

po jednej radłonce, skąd powstawały przerwy w pracy kofmami“. Przypuszczam, że komentarze do sposobu wykupu ziemniaków stosowanego przez ob. Andrzejewskiego i jego sąsiadów są zbyt szczepne.

Ob. Wincenty Owiesniak z PGR Chocicza troszczy się o pełny zbiór kukurydzy bez strat, uprawianej na 180 ha ziemi w tymże gospodarstwie. Omawia sposób przerobu kukurydzy na płatki. Prób dokonywał w Zakładach Przetwórczych w Przybyławiu, a wyniki ich nie budzą zastrzeżeń, gdyż każdy rodzaj inwentarza żywego chętnie spożywa płatkową kukurydzę.

Z odcinka rolnictwa nadesłano wiele prac, które trudno w jednym artykule omówić.

Wiele uwagi poświęcono w pracach konkursowych zagadnieniom racjonalnej gospodarki paliwami i energią elektryczną.

Ob. Walenty Antkowiak z Fabryki Papieru w Czerwonaku, wielokrotnie racjonalizator w swej pracy konkursowej opisuje m. in., jak dzięki rozwiązaniu właściwego podmuchu powietrza pod ruszt kotła parowego obrotowego, jak przez dalsze rozpracowanie projektu bocznego uszczelniania łańcucha rusztu mechanicznego ilość spalonego mułu wzrosła do 50 proc. całej ilości spalonego węgla.

Ponadto opisuje on, jak w zakładzie tym uzyskano poważne oszczędności energii elektrycznej przez wyeliminowanie biegu jałowego silników elektrycznych, jak powołano społeczną komisję kontroli zużycia energii elektrycznej

w okresie trwania szczytu wieczornego, której obowiązkiem jest wyłączenie mniej ważnych odbiorników (bez uszczerbku dla produkcji) na okres trwania szczytu.

Wprowadzeniem do produkcji materiałów zastępczych zajmuje się również inż. Z. Szymankiewicz z Poznańskiej Fabryki Mebli, który rego prof. Perkitny zapoznał z nową metodą klejenia elementów wielkowieściowych „Imperkol“. Dzięki tej metodzie elementy te są całkowicie wodoodporne i trwałe na zmiany warunków atmosferycznych. — Układane posadzki „Imperkol“ nie pękają, nie zniekształcają się wskutek zmian atmosferycznych i zdają egzamin w Pałacu Kultury i Nauki.

Inż. Szymankiewicz podkreśla, że zdobyta na studiach wiedza, przeniesiona do zakładu pracy, polepsza jakość produkcji, co jest bardzo ważne, szczególnie w przemyśle drzewnym. Przemysł ten jest bowiem u nas młoda jeszcze gałęzią produkcji, posługującą się niejednokrotnie rzemieślniczymi, a nie rzemieślniczymi metodami pracy.

Mgr inż. Aleksander Bartosik z Instytutu Włókien Łykowych pracuje nad zastosowaniem do produkcji chodników, wycieraczek, lin okrętowych, pasów pędnych itp. specjalnych włókien z szalazu (rośliny sprowadzonej z Korei i zaklasyfikowanej w Polsce), które wyeliminują importowane drogie włókna kokosowe.

Swoimi osiągnięciami w dziedzinie mechanizacji dzieła się dzieli Wacław Zieliński i Edmund Mroczkowski oraz hutnik Marian Hubert, którzy skonstruowali formę do produkcji kulek szklanych sposo-

bem mechaniczno-maszynowym. I gdy dawniej produkcja tych kulek w ciągu 8 godzin wynosiła 1000 sztuk, to obecnie po wprowadzeniu usprawnienia w tym samym czasie wynosi — 16.000 sztuk, a koszt 1 szt. z 6.50 zł obniżył się do 0.65 zł.

Na Plenum KC KPZR w części swego referatu poświęconego walce o postępowość techniczną, tow. Bułganin powiedział:

„Aby przyspieszyć postępowość techniczną, należy nieustannie doskonalić maszynę i technologię produkcji, należy w większym stopniu realizować kompleksową mechanizację i automatyzację procesów wytwórczych, wytworzyć i szybko wprowadzać do produkcji zdobyte owoce wiedzy i światowej nauki i techniki“.

Ludziom pracy naszego kraju znaczenie i rola postępu technicznego, jako oręża do oszczędniejszego gospodarstwa jest znana. Postęp techniczny umożliwił zwiększenie wydajności pracy, likwidację ciężkiej i żmudnej pracy robotnika, stwarza warunki potrzebne do tego, by robotnik stał się władcą maszyn, które ujarzmił i podporządkował swojej woli.

Uczestnicy „Konkursu“ akcentowali potrzebę zwiększenia walki o postępowość techniczną, ponieważ wszędzie przynosi on gospodarce ogólnonarodowej olbrzymie korzyści, zmniejsza straty w produkcji i zapewnia zaspokajanie naszych potrzeb.

Plan 5-letni zastanie ludzi pracy przygotowanych do zajęcia miejsca w szeregu wojowników o nowoczesną technikę, o wzrost pro-

dukcji i jej odpowiednią jakość, o potaniecie produktów rolnych i artykułów przemysłowych.

Uzyskanie tych zdobyczy zapewnią nam tacy ludzie jak Henryk Podziemski, maszynista parowozu i entuzjasta postępu technicznego, który swoją pracą przyczynia się do obniżki kosztów własnych, czy przodujący mechanik samochodowy ob. Antoni Dostal z Pozn. Zjednoczenia Robotów Ładowo-Inżynierskich, dzielący się z nami swoimi osiągnięciami w transporcie samochodowym, jak np. likwidacja próżnych przebiegów samochodowych czy wreszcie projektem eliminującym całkowite zużycie się silniczków resorowych przy samochodach „Star“ i wielu innymi realnymi pomysłami racjonalizatorskimi.

Kierowca samochodowy PKS ob. Franciszek Brych, to prawdziwy gospodarz, który na autobusie „Chausson“ przejechał przeszło 300 tys. km bez remontu, zaoszczędzając 162 tys. zł i 1680 litrów paliwa.

Konkurs udowodnił, że na każdym odcinku pracy nie tylko należy, lecz i można walczyć o obniżkę kosztów własnych, że wszędzie tam, gdzie pracuje człowiek, istnieje tysiące jego możliwości.

W uczelni i na placu budowy, w instytucie naukowo-badawczym, w sklepie, na roli, w kombinacie przemysłowym i małym spółdzielczym zakładzie pracy, wszędzie, gdzie pracują ludzie — dla ludzi leżą miliony, które można przeznaczyć na podwyższenie stopy życiowej na poprawę warunków bytowych mieszkańców miast i wsi.

Inż. Kiepersza w zakończeniu swojej pracy stwierdza, że koszty własne, jakość produkcji, wydajność pracy, postępowość techniczna — to pojęcia o których kształtowaniu decyduje człowiek.

Ten prosty mechanizm jedności zadań przyswojony musi być przez reszcie wykonawców na swoich stanowiskach pracy, a udział w rozwiązywaniu problemów technicznych, to naczelną zadanie inżynierów i techników zrzeszonych w Naczelnej Organizacji Technicznej.

Pracownicy poszukiwani

Serowara (sery edamskie) przyjmie zaraz na stanowisko majstra Zjedn. Przem. Mlecz. Zakład Mleczarski Przynotecko, p-ta Przynotecko, pow. Strzelce - Kraj. Wynagrodzenie wg obowiązującej siatki płac. K2383

Kierownika zaopatrzenia, magazyniera rozdzielić, magazyniera towarów masowych, księgowego - inwentaryzatora zatrudni natychmiast Gmina Spółdzielca „Samopomoc Chłopska” w Lagowie, pow. Świebodzin. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K2385

Betoniarza do budowy melioracji, przyjmie Rejonowe Kierownictwo Robót Wodno - Melioracyjnych w Ślawnie, ul. I Pułku Ułanów nr 13. K2406

Kierownika sekcji księgowości przyjmie od 1 września 1955 r. przedsiębiorstwo handlu detalicznego w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K2438.

Każdą ilość murarzy i robotników do prac na terenie m. Poznania przyjmie zaraz Zjednoczenie nr 2 Budownictwa Miejskiego Poznań, pl. Wolności 14. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w budownictwie. Dla pracowników zamieszkałych w Poznaniu, zapewnione zakwaterowanie w hotelu robotniczym. Zgłoszenia przyjmuje samodzielny Oddział Zatrudnienia w Poznaniu, ul. Zamkowa 1-2. K2433

Nieruchomości

Dom piętrowy z wolnym, dwupokojowym mieszkaniami, mogąca ogródka do tego 4 morgi ziemi, w mieście, blisko Poznania, spiesznie sprzedaje: Metelski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 12837g

Parcelę 730 m² w mieście Kościan, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 13169g.

Dom maszynowy z wolnym mieszkaniem, ogrodem jednorodzinny, w Poznaniu, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 13182g.

Domek jednorodzinny, wolny, w Puszczykowie, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 13206g.

Domek jednorodzinny lub samą parcelę kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 13207g.

Sprzedam 3 ha dobrej ziemi k/Swarzędza. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 13224g.

Domek z zabudowaniem, 1 ha pszennej ziemi, wolne mieszkanie przy mieście powiatowym, blisko dworca, 70.000 zł, sprzedam. Gniezno, Dąbkowski, 17, m. 9. 13507p

Domek trzyizbowy, przy tramwaju, 125.000 zł. Wille jednorodzinna (Solacz), 250.000 zł. Kamienice handlowe, 260.000 zł. Sprzedaż: Orszczyński, skt. Poznań, Wawrzyniaka-22a. 13240g

Sprzedam 1 1/2 ha ziemi z zabudowaniami, nadająca się na ogrodnictwo, częściowo zaradowno, przy Gnieźnie, Kozłowska, Gniezno, Mieczysławowa 3. 13241g

Wille - domek 4-mieszkaniowy z ogrodem w Poznaniu, zamienię z powodu starości na mniejszy obiekt lub sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 13275g.

Dom piętrowy z ogrodem w Kościanie, sprzedam właściciel. Kościan, Boh. Stalingradu 9, tel. 505. 13282g

Kupię domek z ogródkiem w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 13295g.

Kupię domek jednorodzinny od 4-6 pokoi, z ogrodem, w woj. poznańskim. Zgłoszenia z opisem i ceną kierować: Stanisław Płaczek, Starygród, p-ta Kłuków, pow. Krotoszyn. 13307g

Parcelę budowlaną 2700 m², w Junikowie, sprzedam. Pośrednicy wykluczeni. Poznań, Kościńskiego 12. 13323g

Trzy parcele 700 m² (Osiedle Grunwaldzkie, ul. Swoboda), okazynie sprzedam. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 13143g

Piękne parcele położone przy Ogródku Botanicznym, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 13313g.

Wydzierżawie wille z dwumorgowym sadem, hodowlą bobrow, wolnym mieszkaniem, w miejscowości letniskowej, blisko dworca, wody, lasu, 18 km od Poznania, ewentualnie sprzedam. Hinz, Poznań, Piekary 19. 13335g

Dom dwurodzinny, komfortowy, wolne 5 pokoi, ogród, 350 drzew owocowych, staw, pow. miasto i wiele innych obiektów sprzedam Wojtowicz, Bydgoszcz Zduny 9. K2436

Sprzedam hektar ziemi w Steżewie, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 13327g.

Domek jednorodzinny 3 pokoje z wygodami, 900 m² ogrodu, cały wolny w Poznaniu, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 13331g.

Dom trzykondygnacyjny z zabudowaniem, warsztatem ślusarskim - kowalskim, morga ogrodu (powiat chodzieski), 45.000 zł. Kamienice pełnokomfortowa, nierzyszczona budowa (ul. Matejki), idealna połowa, wille komfortowa, ogrodem (Osiedle Warszawskie) oraz wybór krzewów i parteru. Oferty: Nowak, Poznań, Węspiańskiego 16. 13364g

Monterów - mechaników z długoletnią praktyką na silniki i podwozia poszukujemy zaraz. Zgłoszenia osobiste z przedłożeniem dowodów kwalifikacyjnych w Bazie Sprzętowo-Transportowej Poznań, Droga Dębńska 10. K2430

Murarzy i cieśli (każdą ilość) na budowy w Poznaniu przyjmujemy. Dla zamieszkanych noclegi i obiady zapewnione w hotelu robotniczym. Zgłoszenia: Energobudowa Poznań, ul. Tama Garbarska (teren Nowej Elektrowni). K2435

Organizatorów imprez, instruktorów tańców towarzyskich, wodziarzy zatrudni Spółdzielnia Pracy Usług Artystycznych - Rozrywkowych w Poznaniu, ul. Lampego 16. K2437

Kierownika piekarni, dwóch piekarzy oraz magazyniera poszukuje: Gmina Spółdzielnia Samopomoc Chłopska w Skokach, powiat Wągrowiec. 13362g

St. księgowego na stanowisko kierownika księgowości finansowej przyjmujemy od 1. 9. 55 r. Wymagane wysokie kwalifikacje zawodowe i duża praktyka w księgowości przemysłowej. Zapewniamy chwilowo pokój jednoosobowy a od 1. 11. br. komfortowe mieszkanie w zaleźności od potrzeb rodzinnych. Zgłoszenia pisemne i osobiste przyjmuje dział kadr Świebodzińskich Zakładów Wytwarzających Urządzeń Termotechnicznych w Świebodzinie Wlkp., ul. Świerczewskiego 38. K2392

Sprzedam mleczarnię szeroko-mienną z wyrzucaczem. Antoni Ochowiak, Markowice, p-ta Kierowa k/Srody Wlkp. 13190g

5 krzesel ciemnych, wysięcianych, w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Traugutta 31a, m. 2. 13189g

Nutrie młode, 5-miesięczne, kotne pary oraz parę z młodym, sprzedam. Bączkowski, Poznań - Junikowo, Osiedle Piewiska, Łąkowa 15. 13191g

Westfalke na węgiel, tanią sprzedam. Poznań, Kacik 3, Kubiś (Rynek Łazarski). 13197g

Sprzedam motocykl „Victoria” 200 cm³ stan dobry. Poznań, Kopernika 5 m. 6. od godz. 15-18. 13200g

Płoty sufitowe, lekkie (zbrojenie), do budowy, rozmiar 100x50x10, sprzedam. Wolkowski, Poznań, Dąbrowskiego 78a, dozorca. 13202g

Warsztat ślusarski odstąpię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 13205g.

Wózek - autko koszykowy oraz spacerówkę w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Żupańskiego 13a, m. 10. 13209g

Cegły z rozbiórki sprzedam. Poznań, Rybaki 22a, m. 2. 13214g

Pianino sprzedam. Poznań, Węspiańskiego 15, m. 13, od godz. 16. 13216g

Buty damskie zamieszowe, czarne i pomalowane, sprzedam. Poznań, Chudoby 20 m. 5 od godz. 16-18. 13217g

Spacerówkę dwukołową dla hifiast, sprzedam. Poznań, Garbary 99, m. 10. 13218g

Wózek - autko w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Wołoszowa 25, m. 9. 13225g

Motocykl DKW, 100 cm³ w dobrym stanie, sprzedam. Gniezno, Witkowska 62, m. 4. 13226g

Altane metalowa 7,5 m², sprzedam. Poznań, Engla 15, Cabanek, ogładać od godz. 17-20. 13228g

Sprzedam stół okrągły, 6 krzeseł wysięcianych, 2 fotele. Poznań, Litewska 10, od godz. 16-18. 13230g

Sprzedam akordeon 120-basowy, Poznań, Chwaliszewo 72, m. 2. 13505p

Wózek - autko sprzedam. Poznań, Chudoby 17, m. 16. 13506p

Rower męski „Baltik” sprzedam. Poznań, Fabryczna 14, m. 4. 13509p

Dwukółkowy przed 1600 ewentualnie z dywanem, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 13358g.

Dała lodówkę elektryczną, kupię. Poznań, Zakopalska 55, tel. 528-43. 13360g

Kupię motocykl WFM, nowy. Michał Nowak, Kicin, p-ta Czerwona. 13368g

Maszynę do szycia kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 13383g.

Wózek dla inwalidy, nowoczesny, sprzedam. Żok, Ostrów Wlkp. Limanowskiego 5, m. 1. 13012g

Blacharskie maszyny oryginalne (różnego rodzaju, maszynowe) giętne, wulstasynowe) giętne do cięcia blachy na 1 m, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 13168g.

Motocykle DKW, 200 cm³ oraz Wanderer, setkę, sprzedam. Poznań, Kochanowskiego 2, m. 2. 13317g

Maszynę do szycia, gabinetową, nową, sprzedam. Poznań, Staszcza 13, m. 8. 13203g

Rower dwukołowy, maszynowy do pisania „Ideal” biurowy, sprzedam. Poznań, Chłapowskiego 3, m. 3. 13274g

POSZUKUJEMY MAGAZYNU o pow. do 100 m² w dzierżawę PHD „Foto - Optyka” Poznań, Czerwonej Armii 81 tel. 529-75. K2426

Wypożyczam porcelanę, szkło na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 12232g

Oddział Przetwórstwa Mięsnego w Środzie Poznańskiej, ul. Walki Młodych 6, tel. 489 przy Spółdzielni Futro - Garba Poznań, niniejszym podaje do wiadomości, że od dnia 1 sierpnia 1955 roku

skupuje NUTRIE

Skupu dokonuje się co tydzień we wtorki. Za mięso płacimy wg wagi żywej zwierzęcia, za skórki natomiast wg cennika urzędowego państwowego. Skórki przyjmowane są zgodnie z zarządzeniem Centrali Skór Surowych. Instrukcje do przejrzania we wszystkich Gminnych Spółdzielniach „Samopomoc Chłopska” w kraju. K2409

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam prasę do bakelitu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 13280g.

Motocykl 500 cm³, z przyczepką, tanią sprzedam. Poznań, Pamiątkowa 8 od godz. 16-18. 13288g

Sprzedam radio „Aga” oraz adapter szafkowy. Poznań-Minikowo, ul. Baranowska 5 m. 1. Szafranski. 13289g

Sprzedam bardzo tanio samochód osobowy, 4-drzwiowy, kabriolet, silnik po generalnym remoncie. Antoni Sobkowski Chodzież, tel. 186. 13294g

Wózek - autko koszykowy, sprzedam. Poznań - Górczyn, Scieżennego 28, m. 5. 13297g

Tapczan szeroki, nowy, sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 108 m. 8. 13306g

Motocykl M05, nowy, sprzedam. Poznań, Wyspiańskiego 11, m. 7, od godz. 16-19. 13311g

Akordeon nowy, 120 - bas, sprzedam. Bolesław k/Poznań (pierwsza willa). 13312g

Motocykle: DKW setkę oraz „Victoria” 200 cm³ stan idealny, sprzedam. Wojciechowski, Poznań, Grudzień 111. 13315g

Sprzedam żniwiarke „Cormik” oryginalną oraz kłosać 3-4-konną, Florian Torzewski, Łaziska, p-ta Wągrowiec. 13318g

Wózek szklany sprzedam. Poznań, Miedziakowskiego 2a m. 3, od godz. 12-15. 13319g

Akordeon 80 - bas, sprzedam. Poznań, Gwardii Ludowej 66 m. 7. 13322g

Sprzedam pompe tłokową (Wasserknecht) komplet. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 13328g.

Motocykl BSA, 500 cm³, sprzedam. Poznań, Karłowicza 1 m. 11. 13335g

Okazynie sprzedam motocykl RMW, 200 cm³. Pniewy, Poznańska 6a, od godz. 17. 13336g

Sprzedam piec kładowy, nowy, Banaszyński Poznań, plac Lipowy 2. 13342g

Okazynie sprzedam maszynę do pisania „Stower”, 16000 łożyska. Poznań, Sokoła 17, m. 5b. 13344g

Dwa łóżka z materacami oraz radio „Saba” sprzedam. Poznań, Winklera 15. 13347g

Powóz kryty na gumach, w dobrym stanie, sprzedam. Kuśniewski, Leszno Narutowicza 65. 13349g

Koldry pachowe, nowe, sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 66, m. 6. 13351g

Wóz ogrodniczy na 1 1/2 tony, opony 16x600 sprzedam. Tadeusz Serba, Stęszew, ul. Kościńskiego 58. 13352g

Sypialnie (brzoza kankaska) kombinowana nowoczesna, 10 częściowa, okazynie sprzedam. Zofia Ambroziewiczowa, Poznań, Fredry 1, m. 15, od godz. 10-12 15-17. 13353g

Sypialnie nowe, okazynie sprzedam. Poznań, Kwiatowa 7, suterena. 13355g

Aparat fotograficzny Exakta-Varex-VX, Tessar 2,8, sprzedam. Poznań, Chłociszczyńskiego 228 m. 29 od godz. 19-21. 13356g

Spacerówkę sprzedam. Poznań, ul. Sokoła 8 m. 9. 13357g

Samochód sportowy „Sam” sprzedam. Poznań, tel. 528-43. 13359g

Samochód - bagażówkę sprzedam. Antoninek, ul. Zdrój 18, sprzedam ostatni przetrzechniowski. 13361g

Spiesznie sprzedam 7000 sztuk cegieł z rozbiórki, Czesław Węclewski, Poznań, Wola, ul. Notecka 17. 13365g

Motocykl 100 cm³, na start, sprzedam. Poznań, ul. Chłociszczyńskiego 32a, m. 4. 13369g

Radio „Syrena”, uniwersalne, sprzedam. Poznań - Junikowo, Ziebków 1. 13367g

Dwa razy można wygrać w sierpniu na los kupiony w kolekturze Monopoli Loteryjnego **Poznań — pl. Wiosny Ludów 3 A. Lampego 14 - PDT** K2337

Sprzedaż Pokiermaszowa z MTP

Wielki wybór artykułów galanterii wókienniczej i dziewiarstwa na nowotwar-tym w dniu 7. 8. br.

Kiermaszu w Parku Kultury

przy ul. Gen. Świerczewskiego poleca

Miejski Handel Detaliczny Art. Odzieżowy w Poznaniu K2428

Pokój wynajmę młodej studentce. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 13285g.

Spokojna, pracująca poszukuje pokoju pustego lub umebłowanego, w kulturalnym domu, w okolicy Botaniku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 13287g.

Poszukuje pokoju z kuchnią, wzdł. pokoju do remontu. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 13292g.

Instruktor ładca spiesznie poszukuje pokoju. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 13298g.

Nauczycielka solidna poszukuje pokoju umebłowanego od września lub później. Dzielnica obojętna, chętnie Poznań. Wola. Może być wspólny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 13303g.

Zamienię duży pokój z urządzeniem kuchnią, na pokój z kuchnią, samodzielne. Wzdł. ki do omówienia. Poznań, Długa 10, m. 7. 13304g

Oseba samotna, na dobrym stanowisku szuka pokoju pustego lub umebłowanego. Warunki do omówienia. Zgłoszenia: Poznań, Wyspiańskiego 12, m. 6. 13309g

Zamienię pokój ze wspólną kuchnią w Kaliszu, na podobne w Poznaniu, Uchocka, Kalisz, Łódzka 11, m. 5. 13324g

Zamienię mieszkanie 1 1/2 pokoju z kuchnią, samodzielne, na 2 1/2 lub 3 pokoje, najchętniej (Wilda). Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 13344g.

Zamienię duży, komfortowy pokój z wszelkimi wygodami w centrum Łodzi, na podobne w Poznaniu, ewentualnie poszukuję większego mieszkania do remontu. Zgłoszenia: Poznań, Dzierżyńskiego 43, m. 5. 13347g

Samodzielny, duży pokój z kuchnią, parter, zamienię na duży pokój lub dwa pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 13349g.

Kulturalna, samotna szuka pokoju umebłowanego, ewtl. wspólnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 13351g.

Zamienię 4-pokojowe mieszkanie z kuchnią w Krzyżanowicach nad jeziorem, na mieszkanie w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 13364g.

Poszukuje pokoju wzdł. pokoju. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 13365g.

Pani pracująca poszukuje pokoju umebłowanego względnie pustego. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 13376g.

Pokój przejściowy wynajmę uczniowi szkoły wyższej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 13378g.

Zamienię pokój z kuchnią, komfort. II piętro, w śródmieściu, na większe samodzielne, parter wykluczony. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 13379g.

3 pokoje z kuchnią w Zielonej Górze, ul. Wrocławskiej 40, m. 4, zamienię na 2 pokoje z kuchnią, wzdł. 1 pokój z kuchnią w Poznaniu. 13383g

Dwa studenci poszukują pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 13384g.

Dwa ładne pokoje zamienię na duży pokój z kuchnią, samodzielne lub podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 13386g.

Dnia 9 sierpnia 1955 zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. Kościoła nasza ukochana córka siostra, szwagierka i ciocia, **śp.**

Jadwiga Porankiewicz dypl. pielęgniarka Woj. Szpitala, por. WP.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 12 bm., o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Stroskami rodzice i rodzina 13366g

Dnia 9 września 1955 zakończyła swój niestrudzony żywot, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona nasza najukochańsza i bardzo troskliwa matka, **śp.**

z Drzewców

Helena Walkowska Eksportacja drogich nam zwłok odbędzie się w sobotę, 13 bm., o godz. 14.30 z domu żałoby w Kępnie do kościoła parafialnego w Wieruszowie, po czym o godz. 17 złożenie zwłok do grobowca rodzinnego.

Pogrzebenie w nieulotnym żalu mąż, córki i synowie **Kępno, Poznań, Wieruszów Warszawa, Chorzów.** 13388g

Młodzież wolsztyńska przeżyła najpiękniejsze dni

Piękne festiwalowe dni pozostały na zawsze w pamięci 240 uczestników z terenu powiatu wolsztyńskiego. Co roku zwiedzamy Warszawę. Co roku widzimy ją piękniejszą. Ale pierwsze 4 dni, które z młodzieżą wolsztyńską spędziliśmy na Festiwalu w Warszawie, dały mi tyle wrażeń, jak gdybym cały glob zwiedził...

W Warszawie poznałem cały świat przyjaźni, młodości i radości. Doznałem wiele krzywdy ze strony Niemców w czasie okupacji. Ale gdy przed trybuną, na której siedzieliśmy, maszerowało w błękitnych marynarkach tysiące młodych Niemców, z całych sił skandując w języku polskim: „Niech żyje Warszawa!” — wtedy w licznych rozmowach wczułem się w ich dążenia i myśli, poznałem, że są i inni Niemcy.

Młody ZMPowiec Piotr Probst z Jabłonnej powiedział: „Festiwal był dla mnie najpiękniejszym spotkaniem w życiu. Dał mi tyle wrażeń i dobrych przykładów, że pomogą mi we wszystkich naszych gro madzkich zebraniach ZMP.” Młody traktorzysta z PGR Błocko, Czesław Horowski

wspomina wesołe zabawy przed Pałacem Kultury. „Najwięcej podobało mi się — mówi — jak Murzyn pocałował się z młodą, polską dziewczyną. Nie, nie mogę opowiedzieć piękna, które widziałem... Pomysłcie, z malej, zapomnianej wioski wolsztyńskiej po raz pierwszy w stolicy, do której zjechała się młodzież całego świata... Jestem niedawno samodzielnym traktorzystą. Festiwal dodał mi tyle zapału, że już w orce jesiennej chcę się wyróżnić i zasłużyć na miano przodownika pracy.”

Stefan Weiss ma 17 lat i jest murarzem w brigadzie PGR Gościszyn. „Zaimponował mi Stadion Dziesięciolecia, no i przede wszystkim Pałac Kultury — zwierza się. — Wściekło co postanowiłem? Chcę być murarzem w Warszawie. Rozmawiałem z wieloma przyjaciółmi z Chin, Australii i Niemiec zachodnich. Młody Ernest zwierzył się mi, że przyjechał na Festiwal pod pretekstem odwiedzenia krewnych w NRD. Gdyby w kapitalistycznej fabryce dowiedziono się, że on, Ernest, przebywał w Warszawie — na pewno powitano go zawiadomieniem o zwolnieniu z pracy.”

19-letnia nauczycielka z Tuchoży — Joanna Gruska odpowiada na nasze pytanie: „Mnie się wszystko podobało. Nie wiem co najbardziej. Może uroczyste masowe tańce narodowe na stadionie festiwalowym? Aż ręce bolały od ciąg-

łych, entuzjastycznych oklasków. Miło będzie w klasie dzieciom opowiadać o pięknych, niezapomnianych dniach festiwalowych.”

Młody kaleka ze spółdzielni inwalidów w Wolsztynie — Zygmunt Kosicki, jest przodującym szewcem. — „Będzie tak pracował, że nadrobię dni spędzone na Festiwalu. Zwycięska jest przyjaźń młodzieży świata. Nie będzie wojny! Nie będzie więcej takich młodych kalek jak ja...”

Henryk Kozłowski

Pierwsi dostawcy

Rozpoczęły się już omłoty. W związku z tym ruch panuje w punktach skupu. Do punktu skupu GS w Rawiczu już w dniu 2 sierpnia dostarczono 356 kg żyta. Dostawcą był ob. A. Górski z Masłowa.

W dniu 3 sierpnia zboże przywieźli między innymi: Franciszek Twardy z Zielonej Wsi, Jan Konopka z Kętów, Krystyna Perz z Łaszczyna, Wiktor Elias z Szymanowa. Należy podkreślić, że ob. Fr. Twardy wywiązał się już całkowicie z rocznego planu dostaw — podobnie zresztą jak M. Szymkowiak i S. Rogal z Osicka, W. Antkowiak z Zaorla, Pelagia Nowak z Kubecek, S. Staśkiewicz z Golejowa. Radny Powiatowej Rady Narodowej Jan Burak z Zaorla dostarczył 175 kg żyta ponad plan.

W powiecie wolsztyńskim roczny plan dostaw wykonali m. in. radny GRN F. Apolnarski z Ostanina, Albin

Szkoły zaopatrują się w opał

W bieżącym roku Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Opałem stosunkowo dość późno, bo dopiero w początkach czerwca przestało do szkół arkusze obliczeniowe, stanowiące podstawę do przydziału opału. Jak wynika z meldunków, OPHO sprawnie zaopatruje poszczególne szkoły w opał. W powiecie wolsztyńskim większa część szkół zaopatrzona została w opał w 100 proc., a w powiecie krotoszyńskim w 60 proc.

Szkoła Podstawowa i Liceum Ogólnokształcące w Pile meldują, że do dnia 15 czerwca br. zaopatrzono je całkowicie w węgiel najlepszej jakości. Również Liceum Ogólnokształcące w Ostrowie i Kole posiadają już 80 proc. ogólnej ilości środków opałow.

Gorzej przedstawia się zaopatrzenie szkół w niektórych GRN (na przykład Mochy, powiat Wolsztyn) oraz w powiatach Kościan, Śrem i Jarocin, gdzie nie przeznaczono jeszcze na ten cel środków pieniężnych. Jako przykład macoszego traktowania niektórych placówek oświatowych posłużyć może Szkoła Podstawowa w Chruszynie, której przyznano drzewo opałowe zupełnie zgniłe.

(ka)

W kinach:

KALISZ: Wolność — „Rio Escondido”, Stylowe — „Dziś wie czorem gramy”; OSTROW: Przodownik „Maclovia”, Słońce „Głos przeznaczenia”; GNIEZNO: Polonia — „Losy kobiet”, Lech — „Mój przyjaciel Fabian”; LESZNO: Sportowiec — „Kurs na Marto”

Radio

PROGRAM II

Fala Poznania — 249 m

5.10 — poranne rozmaitości rolnicze, 7.15 — z piosenką do prapunków

Nowy gmach PAN w Kórniku

Zakład Dendrologii i Pomologii Polskiej Akademii Nauk w Kórniku otrzymał ostatnio do swej dyspozycji nowowynbudowany, obszerny gmach. Znalazły w nim pomieszczenie liczne pracownie naukowe oraz laboratoria. Dawny budynek Zakładu przeznaczony został na mieszkanie dla pracowników. Prócz tego oddano do użytku pracownikom naukowym Zakładu jeden dom dwurodzinny. Drugi dom mieszkalny jest w trakcie budowy. (g)

O dziwnym basenie

W Skalmierzycach piękny basen — chcą odwiedzić ludzie czasem, chcą popływać w letniej porze, lecz niestety nikt nie może, bo z powodu braku wody są tu tylko żab zawody... KOLEC

Przed nowym rokiem szkolnym

Zbliża się nowy rok szkolny. W powiecie krotoszyńskim w prace przy remontach budynków szkolnych. Murarze dokonują ostatniego retuszu izb klasowych. Sprawnie przeprowadzane remonty są w dużej mierze za sprawą komitetów rodzicielskich, czego nie można powiedzieć o tutejszych szkolnych komitetach opiekuńczych, które przejawiają bardzo małą aktywność. Czynniki również przygotowani do powiatowej konferencji sierpniowej nauczycieli, która podsumuje wyniki pracy pedagogicznej w ubiegłym roku i wskaże metody jej ulepszenia na przyszłość.

Odpowiadamy CZYTELNIKOM

Stała czytelniczka, Obrzycko, J. Konieczny. Nadesłane wiersze do druku nie nadają się. (1744, 2140)

Mieczysław S., Zaniemyśl. — Istnieje szereg możliwości poznania kobiet bez uciekania się do pomocy ogłoszeń matrymonialnych. Dlatego też nie przyjmujemy tego rodzaju ogłoszeń. (63)

S. Dulat, Wolsztyn. — W wyniku interwencji Ministerstwa Handlu Wewnętrznego zwiększyło przydziały na województwo poznańskie. (2095)

Głos WIELKOPOLSKI

Poznań, Grunwaldzka 19. Telefon: Dział łączności: 657-18, dział informacji: 656-39. Sekretarz Redakcji: 648-85, Redaktor Naczelny: 657-76. Centrala: 611-21 — łączący z działami: łączności 58 i 60, informacji 72 i 73, rad narod. 65, ekonomicznym 63, rolnym 64, społ.-kulturalnym 67, sportowym 69, publicystycznym 70 i dodatkami „Nowy Świat” 62. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu, K-6-995

Głos Sportowy

Indie — mistrzowie świata w hokeju na trawie zawitają do Poznania

Do najciekawszych w okresie II MISM imprez należy międzynarodowy mecz w hokeju na trawie mistrzów świata — Indii z reprezentacją Polski, który odbędzie się 13 bm. w Poznaniu.

O Hindusach pisano już wiele, zawsze w samych superlatywach. Grą mistrzów świata, których gościmy po raz pierwszy w Polsce, zachwycała się publiczność Warszawy.

W sobotę o godzinie 17.15 zobaczymy najlepszych hokeistów Indii na murawie Stadionu im. 22 Lipca.

Barw Polski bronić będzie pierwsza jedenastka naszych hokeistów, którzy doskonale zaprezentowali się podczas turnieju warszawskiego, nie tracąc na drodze do finału (jako jedyna drużyna) żadnej bramki.

Hokeiści polscy od chwili uczestnictwa na igrzyskach olimpijskich w Helsinkach pewnie umocnili swoją pozycję w czołówce światowej. Zadaniem ich jest lokatę tę nie tylko utrzymać, lecz jeszcze poprawić. Zbliża się przecież Olimpiada w Melbourne.

Do obrony barw polskich wystąpi wypróbowana w licznych międzynarodowych bojach jedenastka w składzie: bramka — Górny, obrona — Starzyński, Siankiewicz; pomoc — Stępnik, Marzec, Maciaszczyk; atak — bracia A. H. J. Flini-kowie, Konieczny, E. Czajka.

Hindusi przybędą na lotnisko w Poznaniu w piątek około godziny 9 i zamieszkają w hotelu „Orbis”. Tamże zakwaterowana zostanie drużyna Polski wraz z kierownictwem. W ciągu dnia goście zwiedzają miasto i okolice oraz odbędą krótki trening na stadionie.

Zainteresowanie meczem jest wielkie. W Gnieźnie zabrakło już biletów w przedsprzedaży. Przybycie wycieczek zapowiadają: Września, Wągrowiec, Środa, Bydgoszcz i wiele innych ośrodków.

Bilety można nabywać w placówkach „Orbis”; ulgowe dla młodzieży i wojsk. 4 — zł plus 1 zł na Fundusz Olimpijski, na trybunę główną 10 zł plus 1 zł, a pozostałe miejsca siedzące po 8 zł plus 1 zł.

Hindusi po meczu, późnym wieczorem udadzą się do Sosenowa, gdzie rozegrają drugi mecz z reprezentacją Polski B. (tp)

Już 3 polskich pięściarzy w finale

Piątek i Jędrzejowska walczą o złoty medal

BOKS

Wyniki pierwszych walk półfinałowych:

Waga musza: Rumun Dobrescu znokautował w I rundzie Hajduga (Polska). Do momentu nokautu Polak był dwukrotnie na deskach. Kaładzew (ZSRR) wygrał przez t. k. o. w II rundzie z Pfeifferem (Austria).

Waga piórkowa: Shakweer (Egipt) pokonał na punkty Sokołowa (ZSRR). Brychlik (Polska) zwyciężył na punkty Margaritę (Rumunia).

Waga lekkopółśrednia: Milewski (Polska) wygrał po zaciętej walce z Kaczorowskim (NRD). Bojarszynow (ZSRR) zwyciężył na punkty Dumitrescu (Rumunia).

Waga lekkośrednia: Czajęcki (Polska) pokonał stosunkiem głosów 4:1 — Gieorgiewa (Bułgaria). Karpow (ZSRR) wygrał z Serbu (Rumunia).

Waga półciężka: Wojciechowski (Polska) pokonał Khalina (Egipt). Zacharia (Rumunia) wygrał na punkty z Murauskasem (ZSRR).

PODNOŚCENIE CIĘŻARÓW

W turnieju podnoszenia ciężarów bierze udział 85 zawodników z 18 krajów.

Wyniki w trójbój „a”: 1) Stągów (ZSRR) — 325 (rekord świata) — 102,5, 97,5, 125; 2) Mahgoubk (Egipt) — 300, 87,5, 92,5, 120; 4) Rusinowicz (Polska) — 272,5 (85, 82,5, 105).

Waga piórkowa — niespodziewane, lecz w pełni zasłużone zwycięstwo odniósł w trójbój reprezentant polski — Zieliński — 322,5 kg (95, 100, 127,5) przed rekordzistą świata — Kirszonem (ZSRR) — 317,5 kg (105, 95, 117,5).

HOKEJ NA TRAWIE

W spotkaniach półfinałowych w turnieju hokeja na trawie, Polska wygrała z Austrią — 3:0 (2:0), a Indie pokonały Egipt — 6:0 (4:0).

W meczu o piąte i szóste miejsce zespół NRD pokonał Finlandię — 8:1 (3:1).

PLYWANIE

100 m st. grzbietowym mężczyzn: 1) Magyar (Węgry) — 1:05,6, 5) Sambala — 1:09,0, 6) Jaśkiewicz — 1:09,4.

200 m st. klasycznym mężczyzn: 1) Utassy (Węgry) — 2:39,4, 7) Nikodemski (Polska) — 2:48,0.

Sztafeta 4x100 m st. dow. kobiet: 1) Węgry (Gyenge, Szekely, Szoke, Gyergyak) — 4:33,4, 2) ZSRR — 4:39,4, 3) NRD — 4:48,1, 4) Polska (Milnikiel, Klemińska, Szulc, Cedro) — 4:49,9.

SKOKI Z WIEŻY

Wicemistrz olimpijski — Capilla (Meksyk) zrewanżował się mistrzowi Europy — Brennerowi (ZSRR) za porażkę w skokach z trampoliny.

Wyniki:

1) Capilla (Meksyk) — 176,41 pkt., 2) Czabcza (ZSRR) — 162,49 pkt., 3) Brenner (ZSRR) — 160,36 pkt.

W eliminacyjnych zawodach w skokach kobiet z wieży, przodują zawodniczką radziecką z mistrzynią Europy w tej konkurencji — Tatjaną Karakaszcjan na czele — która uzyskała najwyższą notę — 55,20 pkt.

Zawodniczka polska — Chrzyszczówna została wycofana.

TENIS

Przedpołudniowe półfinałowe spotkanie w grze pojedynczej mężczyzn przyniosło zwycięstwo Gulyasowi (Węgry) nad Zabródzkim (CSR) — 6:3, 7:5, 1:6, 7:5. Tak więc w finale spotkają się — mistrz Czechosłowacji — Jaworski i mistrz Węgier — Gulyas.

W grze podwójnej kobiet — Jędrzejowska, Ryczkówna (Polska) — Koermoeoczy, Kovacs (Węgry); Polki bez dalszej gry weszły do finału z powodu niestawienia się na korcie pary węgierskiej.

Spotkanie o 3-4 miejsce w grze pojedynczej kobiet, pomiędzy Jędrzejowską (Polska), a Gazdikową (CSR), zakończyło się zwycięstwem Jędrzejowskiej — 6:3, 6:1, a w grze podwójnej mężczyzn, zwycięstwa pary polskiej — Piątek i Jędrzejowska nad parą Schoenborn, Krajcik (CSR) — 6:0, 6:4, 6:2.

W spotkaniach finałowych Puzejowa (CSR) pokonała Koermoeoczy (Węgry) — 6:1, 6:1, a para: Javorczyk, Zabródzki (CSR) — Węgrów: Gulyasa i Bujtova — 11:9, 6:0, 6:0.

W grze mieszanej do finału kwalifikowali się: Jędrzejowska, Piątek (Polska) po zwycięstwie nad parą radziecką — Preobrażenskaja, Andrejew — 6:3, 6:3 i Puzejowa, Javorczyk (CSR), którzy pokonali parę węgierską: Koermoeoczy, Gulyas — 6:1, 6:2.

SIATKÓWKA

Mężczyźni: Polska — Włochy — 3:0 (15:4, 15:7, 15:3), CSR — Rumunia — 3:0.

W finałowym turnieju siatkówki mężczyzn wszystkie zespoły rozegrały po trzy spotkania. Na czele tabeli bez porażki są dwa zespoły: drużyna mistrza Europy — CSR — która wyprzedza Polskę lepszym stosunkiem setów. Następne miejsca zajmują: Rumunia, Bułgaria i Chiny, które odniosły po jednym zwycięstwie oraz Włochy — 0 zwycięstw.

PIŁKA RĘCZNA

Kobiety: Rumunia — Węgry — 4:1.

Mężczyźni: NRD — Austria — 19:5, Polska — CSR — 6:5. W tabeli prowadzi NRD — 9 pkt., przed Rumunią — 8 pkt. i Polską — 6 pkt.

SZERMIERKA

Finał szabli: 1) Pawłowski (Polska) — 6 zwycięz., 2) Zabłocki (Polska) — 5 zwycięz., 3) Kuźniecowa (ZSRR) — 5 zwycięz., 5) Suski (Polska) — 3 zwycięstwa.

KOSZYKÓWKA MĘŻCZYZN

ZSRR — Bułgaria — 86:60.

Gość z Bułgarii w Wągrowcu

Delegatka Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Bułgarsko-Rosyjskiej w dniu 8 bm. była gościem Zarządu Powiatowego TPP-R w Wągrowcu. W czasie wizyty omówiono doświadczenia i osiągnięcia w umacnianiu przyjaźni z ZSRR.

Z wypowiedzi miłego gościa można się było dowiedzieć, że 22 proc. ludności bułgarskiej należy do Towarzystwa. W ubiegłym roku zorganizowało ono 54 tysiące zebrań, w których wzięło udział 1,8 mln. osób. Podstawą pracy organizacji są plany opracowywane w ogólnych zarysach dla różnych stopni, które je rozbudowują w zależności od potrzeb i warunków miejscowych.

Delegatka oświadczyła również, że jej rodacy cieszą się z osiągnięć narodu polskiego, a ona sama jest tym bliższa nam, im dłużej przebywa w naszym gościnnym kraju.

Wczasy świąteczne

Tę formę odpoczynku wprowadza pierwszy raz w Wągrowcu Oddział Kultury Prezydium PRN. Z wczasów świątecznych mają prawo korzystać pracownicy tych zakładów, które nie zatrudniają więcej niż 250 osób. Wycieczkę organizuje się w niedzielę 21 sierpnia br. od godziny 10 do 21. Cena karty uczestnictwa wynosi 2 zł od osoby.

Przygotowuje się dużo niespodzianek np.: rozlosowanie nagród na sumę 3 000 zł, przy czym wartość jednej nagrody wynosić będzie około 50 zł. Występy artystyczne wielu ze spółów świetlicowych, zabawa dla dzieci, bufety dobrze zaopatrzone w artykuły spożywcze i napoje chłodzące — umiłą pobyt wszystkim uczestnikom wycieczki. (Kdw)

Zawinił PZGS w Chodzieży

Na naszą notatkę wskazującą na brak etatów dla piekarzy w Gminnych Spółdzielniach powiatu chodzieskiego, otrzymaliśmy ostatnio wyjaśnienie z Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni w Poznaniu. Z wyjaśnienia tego wynika, że poszczególne Gminne Spółdzielnie zezwalały na pracę w nadgodzinach, zamiast zaangażować nowego pracownika. Dział produkcji WZGS kilkakrotnie interweniował już w tej sprawie w PZGS-ie w Chodzieży i w Gminnych Spółdzielniach, ponieważ sytuacja taka powodowała przekroczenie planowego wskaźnika kosztów osobowych. Złe pojęta oszczędność wynikała z mylnej interpretacji zarządzeń WZGS, toteż pracownicy działu produkcji dopilnowali wykonania zarządzeń w sprawie ograniczenia ilości przepracowanych nadgodzin na terenie powiatu chodzieskiego. (v)

Korespondenci SPORTOWI donoszą

Spotkanie piłkarskie o mistrzostwo klasy C w podokręgu wolsztyńskim, rozegrane między zespołami Włókniarza (Zbąszczyń) i Sparty (Wolsztyn), zakończyło się wynikiem 3:0. (S)

Mecz piłki nożnej dwóch zespołów Budowlanych o mistrzostwo klasy B przyniósł zwycięstwo drużynie kaliskiej 5:3 nad jedenastką ostrzeszowską. (J. S.)

Na pływalni w Zaborowie pod Leszmem odbyły się towarzyskie zawody pływackie mężczyzn między młodą drużyną leszczyńskiego Kolejarza i zespołem Włókniarza z Poznania, który odniósł zwycięstwo w stosunku 136:73 punktów. Mecz piłki wodnej zakończył się wygraną gości 9:0. (R)

W mistrzostwach pływackich LZS-ów wojew. poznańskiego rozegranych we Wrześni wzięły udział drużyny Kępna, Leszna, Wolsztyna, Środy, Wągrowca i Międzychodu. Na 8 rozegranych konkurencji — 4 wygrał Wolsztyn, 3 — Międzychód i jedna Kępno.

Uderzał brak reprezentantów wielu innych powiatów, mających doskonałe możliwości do uprawiania sportu pływackiego. Dlatego ci zawodnicy nie stanęli do zawodów? (St.)

2648 odznak festiwalowych zdobyła młodzież Pity, wysuwając się na czoło wszystkich miast naszego województwa. W Ostrowie sportowcy zdobyli 577 odznak. (K)

W zawodach strzeleckich o „Puchar Bałtyku” doskonałe wyniki odniosły reprezentantki poznańskie, zajmując zespołowo pierwsze miejsce. Wyróżniła się mistrzyni sportu Zofia Świerczewska.

Wynikiem 2:1 zakończyło się piłkarskie spotkanie o mistrzostwo klasy B między zespołami Kolejarza Gniezna i Koźmina. Zwycięsko wyszli reprezentanci Gniezna.

Dobra forma wykazał piłkarze LZS Krzycko, pokonując jedenastkę LZS Jezierzyce 7:0. (St)

Nie powodzi się najlepiej piłkarzom wągrowieckim Kolejarzom. W Pile ulegli oni w meczu o mistrzostwo klasy B swemu imiennikowi 0:2. (Kdw)

W dniach 27 i 28 bm. odbędą się w Gorzowie ogólnopolskie zawody łucznicze, w których obok Włókniewicz i Cugowskiej startować będą reprezentanci wielu województw. Barw Wielkopolski bronić będą m. in. Walewski (Poznań) i Antkowiakówna (Wągrowiec).

Turniej łuczniczy zorganizowany przez poznańskich Budowlanych w konkurencji E VIII, przyniósł zwycięstwo Pysznemu (Bud.) — 639 pkt. przed Kostrzewskim (Warta) — 587 pkt. i Janiszewskim (Sparta) — 578 punktów.